Cena numeru 3 zł.

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 18 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 316 (1261)

Zdrajcy socjalizmu

torują drogę faszystowskiej dyktaturze de Gaulle'a i pchają lud francuski w objęcia nędzy i wyzysku

Rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, PAP. — W wyniku dwudniowych obrad Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalona została rezolucja, która stwierdza, że **obecne wydarzenia potwierdzają analizę sytuacji międzynarodowej, dokonaną przez konferencje partii komunistycznych i robotniczych odbytą we wrześniu 1947 roku.**

Na tej konferencji podkreślono, że **walka między obozem imperialistycznym i obozem demokratycznym rozwija się w warunkach ustawicznego wzmagania się ogólnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalistycznych i wzmacniania się sił socjalizmu i demokracji.**

W ostatnim okresie sukcesy obozu demokratycznego wyrażają się w rozwoju produkcji i ustawicznym polepszaniu warunków bytu w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, w pierwszych osiągnięciach narodów w krajach zmarshallizowanych w ich walce przeciwko planom ujarzmiania imperialistycznego, w czynnym poparciu mas ludowych na całym świecie dla pokojowych propozycji ZSRR, w historycznym zwycięstwie ludowej armii chińskiej, w rozwoju ruchu wyzwoleńczego narodów kolonialnych i zależnych, w odrzuceniu przez naród amerykański wyraźnie agresywnego i reakcyjnego programu Dewey'a.

W celu unicestwienia tego ogólnego pędu do wolności, imperialiści amerykańscy i angielscy podżegają opinię przeciwko ZSRR.

Oficjalne oddanie Zagłębia Ruhry magnatom hitlerowskim jest logicznym następstwem planu Marshalla, zerwania układów z ZSRR. Decyzja ta, która poważnie zagraża bezpieczeństwu Francji zrywa z planu Marshalla ostatnie szczątki jego filantropijnej maski i ukazuje w całej pełni agresywne plany imperialistów amerykańskich.

W dalszym ciągu rezolucja poddaje ostrej krytyce politykę rządów francuskich, które wykonując od 18 miesięcy wolę imperialistów zagranicznych, **depczą żywotne interesy kraju i prowadzą Francję do katastrofy.** Podczas gdy stopa życiowa mas pracujących pogarsza się z dnia na dzień, **rząd francuski połowę budżetu narodowego przeznacza na wydatki wojenne, przygotowując się na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich do nowej awantury.** Rząd francuski, biorąc udział w wojnie w Vietnamie i w represjach kolonialnych na Madagaskarze — uczestniczy w ogólnej walce imperializmu przeciwko dążeniom narodów do wolności. **Komitet Centralny, piętnując napastników imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Francji w pionka na szachownicy wojennej — ponawia uroczyście deklarację Biura Politycznego:**

Naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny ze Związkiem Radzieckim.

Bohaterski strajk górników francuskich, solidarność bez precedensu najszerszych mas ludności wobec strajkujących, akcja warstw średnich w obronie słusznych postulatów, potężne zrzeszenia demokratyczne w obronie pokoju — **wszystko to świadczy o wzrastającej jedności Francuzów dla obrony nierozłącznych zagadnień chleba, wolności republiki, niezależności narodowej i pokoju.**

Nawiązując do krwawych zajść z dnia 11 listopada br. na Polach Elizejskich, rezolucja stwierdza, iż **socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Moch dopuścił się otwartej i świadomej prowokacji, pozwalając strzelać do tradycyjnego pochodu b.**

(Dalszy ciąg na str 2-ej)

Ewakuacja Tien-Tsinu

przez armie Czang-Kai-Szeka

LONDYN PAP. — **Jak wynika z doniesień Reutera z Nankinu, walki toczą się obecnie w rejonie Suczou. Znaczne siły chińskiej armii ludowej rozwijają atak w kierunku północno - wschodnim.**

To samo źródło podaje, że cudzoziemcy opuszczają Tien-Tsin. Kierowani są oni drogą morską do Szanghaju.

Wielu obcokrajowców pozostawiło w Tien-Tsinie cały swój dobytek. W mieście tym można obecnie kupić za jedną czwartą ceny najbardziej nowoczesne samochody, których w pośpiechu pozbywają się uciekający.

Sukcesy lewicy włoskiej

RZYM (PAP). Włoskie partie lewicowe odniosły nowy sukces w wyborach samorządowych w wielu gminach prowincji Ancona. **W Talomare lewica otrzymała 53 proc. ogólnych głosów wobec 46 proc., które osiagnięto w wyborach do parlamentu. W Chieravalle partie lewicowe uzyskały 60 proc. głosów.** Ponad 50 proc. głosów **zdobyto również w innych gminach, jak Camerata, Santa Agata, Nontignoso.**

Studenci jednoczą się w walce o pokój

Uroczysty Dzień Studenta we wszystkich krajach świata

MOSKWA PAP. — W związku z międzynarodowym dniem studenta przypadającym na 17 listopada wiceprzewodniczący antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej Koczemasow oświadczył, że **dzień ten przechodzi pod znakiem zwierania szeregów studiującej młodzieży międzynarodowej w walce o pokój, niepodległość narodową i demokrację.**

Postępowa młodzież studencka łączy swój głos oburzenia do protestu międzynarodowych sił demokratycznych przeciw terrorowi w Hiszpanii i w Grecji — oświadczył Koczemasow. — Młodzież studiująca, skupiona w międzynarodowej organizacji utworzonej w 1946 r. a liczącej obecnie 2,5 miliona członków, walczy w krajach kapitalistycznych o demokratyzację nauczania.

Koczemasow stwierdził znaczne osiągnięcia Międzynarodowego Związku Studentów, który w ub. roku wspólnie ze Związkiem Demokratycznym Młodzieży krajów południowo wschodniej Azji oraz młodzieżą Ameryki Łacińskiej odbył konferencję oraz wysłał specjalną komisję do krajów skandynawskich, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Obecnie czynione są przygotowania do międzynarodowego Święta Studentów, które zostało wyznaczone na rok 1949.

WARSZAWA PAP. — Z okazji międzynarodowego Dnia Studenta odbyła się w dniu 17 bm. w sali Roma uroczysta akademia, która przekształciła się **w wielką manifestację na rzecz pokoju i bezkompromisowej walki z imperializmem i podżegaczami wojennymi.**

W dniu wczorajszym na całym świecie studenci demonstrowali na rzecz pokoju i demokratyzacji nauczania. Wiece, pochody i akademie odbyły się w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Rzymie i innych stolicach — pod hasłem mobilizacji sił postępowych świata do walki o pokój, niezależność narodów i socjalizm.

Wyparcie faszystów z Edesy

Wojska Markosa odnoszą nowe zwycięstwa

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej.

W Tesalii oddziały demokratyczne dokonały trzech śmiałych ataków na wojska faszystowskie, zadając im ciężkie straty.

W masywie górskim Kaimak-czalan oddziały demokratyczne wyparły wroga z szeregu umocnionych pozycji i zmusiły do wycofania się z miejscowości Ardea i Edes.

Przed paru dniami minęła rocznica powstania I batalionu młodzieży demokratycznej Tesalii. Batalion ten z powodzeniem walczył na wszystkich odcinkach frontu, zadając ciężkie straty oddziałom nieprzyjacielskim.

Irlandia zerwała z W. Brytanią

Ustawa o Republice Irlandzkiej uchwalona przez parlament

DUBLIN (PAP). W dniu 17 bm. parlament irlandzki jednogłośnie uchwalił ustawę, zapewniającą całkowitą niezależność Republice Irlandzkiej. Ustawa ta znosi ostatecznie prawo z 1936 r., na podstawie którego Wielka Brytania reprezentowała dotychczas nazewnątrz interesy rządu irlandzkiego. W praktyce oznacza to zerwanie ostatnich więzów, łączących Irlandię z imperium brytyjskim. Ustawa zatwierdza też oficjalnie nazwę „Republika Irlandzka".

W przededniu tego faktu, 16 bm. rząd brytyjski przesłał do Irlandii notę, w której zaznaczył, że w wypadku uchwalenia tej ustawy Irlandia stanie się osobnym państwem i nie będzie mogła korzystać z przywilejów handlowych, przysługujących dominiom brytyjskim.

Meldunki z frontu współzawodnictwa przedkongresowego

PZPW Nr 1

W dniu wczorajszym PZPW Nr. 1 wykonały plan roczny. Na specjalne uznanie zasługuje fakt, że dzięki staraniom załogi fabryka może się pochwalić 97 procentami pierwszego gatunku. Brawo „Jedynka Wełniana"!

PZPW Nr 33

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 33 w Łodzi wykonały roczny plan produkcyjny.

PZPB Nr 3

Do wykonania planu rocznego pozostało zaledwie 318 tys. metrów. Tempo pracy wzrasta z godziny na godzinę. Według wszelkich danych można przypuszczać, że geyerowcy zrealizują swe zobowiązania przedterminowo.

PZPB Nr 16

Niciarnia stale wykonuje produkcję ponad plan. I tak: w dniu 16-tym bm. przędzalnia oddała 23 tys. kg. ponadplanowej przędzy.

Zadanie dzienne wykonano w 132 procentach!

PAŃSTWOWA FABRYKA KONFEKCYJNA OŚRODEK Nr 4

Plan roczny został już wykonany. Ponad plan dostarczono 31, 746 sztuk. Do dnia Kongresu załoga zobowiązała się dostarczyć 163 tys. sztuk, a do końca roku 277 tys. sztuk konfekcji ponad plan.

* * *

Jak więc wynika z meldunków na dzień dzisiejszy, entuzjazm i tempo pracy wzrasta, każdy dzień przybliża łódzkie fabryki do realizacji przedkongresowych zobowiązań. Robotnicza Łódź nie zawiedzie!

WIELKI KONKURS »GŁOSU«

Pragnąc nawiązać bliższy kontakt ze swymi korespondentami i czytelnikami, a także zachęcić ich do wypowiadania swych spostrzeżeń na temat warunków ich życia Redakcja „Głosu"

OGŁASZA KONKURS

na najlepszą korespondencję, artykuł czy reportaż z terenu fabrycznego, wiejskiego, lub z życia Partii i organizacji społecznych.

Warunki konkursu: rozmiary prac dowolne, chociaż pożądane jest, aby nie przekraczały 2—3 stron maszynopisu; każdą pracę nadesłaną należy podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać miejsce zamieszkania, zawód i miejsce pracy autora.

Termin nadsyłania prac: DO 1-go STYCZNIA 1949 ROKU.

W miarę nadsyłania, najciekawsze materiały będą drukowane na łamach ‚Głosu".

Oprócz honorariów autorskich przewidziane są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.
DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.
i TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Jednocześnie ogłaszamy DRUGI KONKURS na najciekawsze wspomnienie z okresu walki z ustrojem kapitalistycznym przed wojną, oraz z okresu walk podczas okupacji. Forma wspomnień dowolna. Może to być pamiętnik, list, opowiadanie, nowela czy wiersz. Najlepsze prace będą zamieszczane w Dodatku Literackim „Głosu" i odpowiednio honorowane. Prócz tego wyznaczone są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.
DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.
i TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Termin nadsyłania prac: do 1-go stycznia 1949 roku. Należy podawać przy tym imię, nazwisko, adres i miejsce pracy autora.

Obydwa konkursy są od siebie niezależne, tak, że jedna osoba może przysłać pracę zarówno na jeden, jak i na drugi konkurs.

Wykrętne odpowiedzi państw zachodnich

na apel Trygve Lie i Evatta w sprawie rozwiązania problemu Berlina

PARYŻ PAP. W środę zastępca ministra Bevina Hector Mac Neil w imieniu rządu brytyjskiego, minister Schuman w imieniu rządu francuskiego i sekretarz stanu Marshall w imieniu rządu USA wręczyli przewodniczącemu Zgromadzenia Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie noty, zawierające **odpowiedź na apel w sprawie wznowienia rozmów między czterema wielkimi mocarstwami.**

Nota brytyjska omawia przebieg ostatnich rozmów moskiewskich i historię przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, przerzucając odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na Związek Radziecki. Kończąc nota brytyjska wyraża opinię, że „najlepszą metodą" uzyskania zadawalającego rozwiązania tego trudnego problemu" będzie pozostawienie go w ręku Rady Bezpieczeństwa. Nota brytyjska powołuje się przy tym na projekt rezolucji w sprawie Berlina, wniesiony przez większość Rady Bezpieczeństwa. Do projektu tego wprowadzono — jak wiadomo — zasadniczą zmianę niweczącą porozumienie osiągnięte poprzednio z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim.

W podobny sposób przedstawia rozwój sprawy Berlina nota francuska. Oświadcza ona następnie, że rząd francuski jest gotów „szukać w dalszym ciągu możliwości uregulowania sprawy z pomocą ONZ". Rząd francuski uważa również że problem Berlina powinien pozostać na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i powołuje się na wspomniany projekt rezolucji.

Wreszcie nota amerykańska przypomina na wstępie, że rząd USA poparł rezolucję zatwierdzoną przez Zgromadzenie Generalne dnia 3 bm. (t.j. rezolucję meksykańską w sprawie porozumienia między wielkimi mocarstwami). Co się tyczy sprawy Berlina, to rząd USA chce w dalszym ciągu jej uregulowania „za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych". Nota oświadcza, że „Stany Zjednoczone są gotowe wziąć udział w wysiłkach Rady Bezpieczeństwa w celu rozwiązania problemu Berlina i we wszystkich wysiłkach, zmierzających do uregulowania podstawowych zagadnień związanych z tym problemem".

Nota cytuje również projekt rezolucji wniesiony przez większość Rady Bezpieczeństwa i usiłuje obarczyć Związek Radziecki odpowiedzialnością za sytuację wytworzoną w Berlinie.

Paryż, PAP. Odpowiadając na noty Związku Radzieckiego i trzech mocarstw zachodnich, przewodniczący zgromadzenia Evatt i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczyli, że pragną podjąć dalsze wysiłki w celu usunięcia rozbieżności. Ponowili oni apel do wszystkich czterech mocarstw o poparcie kroków mediacyjnych przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Nowy poseł Republiki Węgierskiej

złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. o godzinie 15-ej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Węgierskiej w Warszawie p. Bela Szanto przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P. Na dziedzińcu belwederskim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy węgierski, kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport posłowi.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających w sali pompejańskiej Belwederu uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. minister Kazimierz Mijal, dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. Wanda Górska oraz sekretarz Prezydenta R. P. Edmund Drozdowicz.

W kilku wierszach

(—) W dniu 21 bm. odbędzie się w Neapolu manifestacja młodzieży na rzecz pokoju. Podobne manifestacje zorganizowano w tych dniach w wielu miastach Włoch, m in. w Mediolanie, Pescarze, Anconie i Katanii.

* * *

(—) W radzieckim sektorze Berlina otwarto pierwszy Dom Towarowy, zaopatrzony w produkty żywnościowe oraz inne artykuły pierwszej potrzeby. Sprzedaż odbywa się bez ograniczeń.

* * *

(—) Hiszpańskie radio republikańskie donosi, że władze frankistowskie aresztowały ostatnio w wielu prowincjach Hiszpanii chłopów pod zarzutem udzielania pomocy powstańcom. Aresztowanych poddano w komisariatach okrutnym torturom.

* * *

(—) Agencja Reutera komunikuje z Santiago, że rząd chileański polecił zamknąć granice Peru w odpowiedzi na podobną poprzednią decyzję władz peruwiańskich. Powody tych kroków nie są znane.

* * *

(—) Nowy wysoki komisarz Francji w Indochinach — Pignon udał się drogą lotniczą do Sajgonu.

* * *

(—) Amerykański minister obrony Forrestal powrócił do Waszyngtonu z Europy. W czasie swego pobytu w Anglii, Francji i Niemczech, Forrestal przeprowadził rozmowy z anglosaskimi dowódcami wojskowymi.

Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

rozpocznie swe obrady 1 grudnia rb. w Budapeszcie

WARSZAWA, (PAP). 1 grudnia br., w trzecią rocznicę założenia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, rozpocznie obrady II Kongres ŚDFK w Budapeszcie.

Otwarcie kongresu odbędzie się w Operze budapeszteńskiej, obrady — w parlamencie węgierskim.

W kongresie wezmą udział delegatki ponad 50 narodów. Delegatki, w imieniu 100 milionów kobiet świata, zamanifestują swą niezłomną postawę w walce o trwały sprawiedliwy pokój.

Z Polski wyjedzie do Budapesztu 15-osobowa delegacja, w skład której wejdą przedstawicielki organizacji społecznych, politycznych oraz przodownice pracy w fabrykach i na roli.

Przewidziany jest następujący porządek dzienny kongresu:

Sprawozdanie z działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Zadania międzynarodowego demokratycznego ruchu kobiecego w walce o pokój i demokrację.

Obrona politycznych i gospodarczych praw kobiet i chłopek, pracujących w wolnych zawodach, gospodyń domowych itp.

Rozwój demokratycznego ruchu kobiecego w krajach Azji i Afryki.

Sytuacja dzieci.

Raport komisji weryfikacyjnej.

Ratyfikacja zgłoszeń, wniesionych do I-go kongresu.

Delegatki polskie zabiorą ze sobą referaty do poszczególnych punktów porządku dziennego.

Rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kombatantów, nakazując bezprawne aresztowania i konfiskatę „Humanite" i „Ce Soir".

W walce o zahamowanie wielkiego ruchu jedności i akcji narodu francuskiego, **główną rolę odgrywają przywódcy socjalistyczni. Usiłują oni przede wszystkim zdezorientować i rozbić siły robotnicze i demokratyczne, posługując się oszczerstwem i nagonką antykomunistyczną. Przywódcy socjalistyczni stają się kwatermistrzami faszyzmu.** Dobitnym tego przykładem jest ogromny udział przedstawicieli RPF w nowym gabinecie, którzy weszli doń dzięki ordynacji wyborczej przygotowanej przez Mocha.

Przywódcy socjalistyczni występują otwarcie przeciwko klasie robotniczej, używając metod policyjnych zapożyczonych z arsenału faszystowskiego, przygotowują zbrodnicze ustawy przeciwko prawom robotniczym. Polityka ich jest wyrazem programu partii amerykańskiej obejmującej ugrupowania od Bluma do de Gaulle'a.

Warunkiem rozwiązania problemów, stojących przed całym krajem — **jest zapewnienie klasie robotniczej decydującej roli jaka przypada jej na wszystkich szczeblach kierownictwa życia politycznego i gospodarczego. Należy domagać się zmian politycznych, które mogą i powinny nastąpić w celu utworzenia rządu unii demokratycznej.**

Program, który partia komunistyczna przedstawiła w Gennevilliers zawiera zasadnicze postulaty: **wypowiedzenie planu Marshalla i wszystkich układów antynarodowych, powrót do normalnych stosunków z ZSRR, obronę prawa Francji do odszkodowań i bezpieczeństwa.**

W dziedzinie gospodarczej Francuska Partia Komunistyczna domaga się podniesienia stopy życiowej mas pracujących, stabilizacji franka, równowagi budżetowej przez znaczną redukcję wydatków wojennych i przez reformę skarbową, godzącą w monopole kapitalistyczne.

Francuska Partia Komunistyczna domaga się obrony republiki przez utrzymanie niezależności Zgromadzenia Narodowego i rozwiązanie grup parlamentarnych RPF.

Realizacja tej polityki zależy przede wszystkim od działaczy partyjnych, którzy winni podjąć wszystkie kroki, by sprostać wielkim zadaniom w chwili wzmagającej się bojowości mas ludowych.

Dygnitarze brytyjscy oskarżeni o łapownictwo

LONDYN (PAP). Przed specjalnym trybunałem parlamentarnym wznowiono proces o nadużycia i przekupstwo, popełnione przez niektórych ministrów i wyższych urzędników brytyjskich. Na ławie oskarżonych znaleźli się m. inn. b. minister robót publicznych Key, b. wiceminister handlu Belcher i były naczelny dyrektor Banku Anglii Gibson.

Akt oskarżenia stwierdza, że łapówki pobierane przez niektórych dygnitarzy, sięgały sumy 10 tysięcy funtów.

B. wiceminister handlu Belcher — jak wynika z aktu oskarżenia — otrzymał za swe usługi, wyświadczane pewnym firmom brytyjskim, stałe wynagrodzenie w wysokości 50 funtów tygodniowo. Prócz tego żona Belchera przyjmowała „upominki" pieniężne.

Wiec protestacyjny

Koło Łódzkie Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych organizuje w dniu 21 listopada br. (niedziela) o godzinie 10,30 w sali CRDK, Piotrkowska 243 — Wielki Wiec Protestacyjny pod hasłem: **domagamy się uwolnienia z faszystowskich więzień Hiszpanii i Grecji działaczy demokratycznych.**

Referat polityczny wygłosi Prezes Koła Łódzkiego PZbWP. Związek byłych więźniów serdecznie zaprasza całe społeczeństwo łódzkie do masowego wzięcia udziału w manifestacji na cześć Bojowników o Socjalizm.

Jerzy Korwin 89)

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To nie da się zrobić! — stwierdził stanowczo — nominalnie masz prawo do takich decyzji, ale po upływie kilku dni stracisz je z całą pewnością.

— A ty będziesz w dalszym ciągu pełnił obowiązki dyrektora z ramienia banku Morgana i Jacobsona? Nie dopuszczę do tego!

— Nie dasz rady! — powiedział bardzo wyraźnie. — Rób zresztą w tej sprawie co chcesz. Nic to mnie nie obchodzi, ale pragnę postawić przynajmniej sprawę naszego rozwodu. Nie musisz godzić się od razu, dam ci dość czasu do namysłu.

Podniósł się od stołu, aby przynieść z kredensu trochę cukru. Wtedy zdecydowałam się i myślę, że byłam dostatecznie usprawiedliwiona jego postępowaniem i jego słowami. Przypadki rządzą naszym życiem, dzisiaj przypadek zjawił się w postaci Darrego, którego makabryczny żart pożegnalny dał mi do ręki broń przeciw knowaniom Waldemara. Do herbaty wrzuciłam jedną pastylkę cardiabellum.

Grotniki, dnia 17 lipca 1936

Przyjęłam ostatecznie wszystkie propozycje Waldemara. Mam się namyśleć w ciągu tygodnia, aby dać mu odpowiedź przede wszystkim na jego żądanie rozwodu. W tym czasie powinien zejść z tego świata. Nie będę go żałowała. Układa się ze mną, gdy już podstępnie pozbawił mnie majątku. Jestem ciekawa, czy będzie paktował również ze śmiercią?

Grotniki, dnia 18 lipca 1936 r.

Darre musiał ze mnie zażartować. Dzwoniłam dzisiaj do fabryki i rozmawiałam z Waldemarem. Czuje się świetnie. Nie jestem w stanie zanotować ani jednej rozsądnej myśli.

Grotniki, dnia 19 lipca 1936 r.

Cardiabellum nie działa. Rozmawiałam o pierwszej w południe z Waldemarem. Doniósł mi o wybuchu generalnego tym razem strajku, a więc fabryka stanie i nic już nie wstrzyma machiny, którą tak chytrze nastawił. Zostanę nędzarką. Jednak nie, jeszcze raz zadzwonię do niego i poproszę go o sporządzenie sprawozdania ze stanu aktywów i pasywów. To powinno zająć mu dużo czasu, może jeszcze zdążę...

Grotniki, dnia 20 lipca 1936 r.

Byłam zawsze ciekawa, jak czuje się człowiek po dokonaniu morderstwa. Podanie trucizny tak prostej, jak pastylki cardiabellum, nie dostarcza właściwie emocji, przestałam już o tym myśleć, natomiast to, co zrobiłam wczoraj wieczór było straszne!

— Twoje żądanie jest szalone! — wołał do telefonu.

— Przyjadę jednak już wieczorem i dam ci odpowiedź. Chcę oczywiście wiedzieć przedtem, czy mi cośkolwiek jeszcze zostanie, gdy przydarzy się katastrofa.

— Dobrze, ale nie będę gotów wcześniej, niż późno wieczorem.

Postanowiłam strajk, który szedł mu na rękę, zamienić na powolne narzędzie mojej zemsty. Jeśli po wypadkach w południe Waldemar zostanie zastrzelony, wszyscy pomyślą, że padł z ręki strajkujących. Trzeba to tylko odpowiednio urządzić. Starannie obejrzałam swój rewolwer, który nabył dla mnie miesiąc temu poczciwy Hirsch, gdy w Grotnikach rozpoczęły się napady bandyckie na nasze wille..."

W tym miejscu sędzia Nosek musiał przerwać czytanie, dobiegała właściwa pora, aby udać się już na teren fabryki, gdzie w gabinecie zmarłego czekano napewno z niecierpliwością na wyjaśnienie jego śmierci. Spojrzał na zegarek, dobiegała godzina siódma, czas najwyższy, aby szykować się do drogi. Gdzie jest doktór Odrowąż, który miał się o tej porze zjawić, aby zakomunikować mu o stanie pani Róży? Skrzypnęły drzwi. Był jednak punktualny. Szedł prosto w kierunku sędziego z troską na twarzy, która mówiła więcej niż słowa.

— Czy jest jakakolwiek nadzieja?

— Raczej nie, choć dokonałem wszystkich możliwych zastrzyków. To jest jakaś niezwykła trucizna, jeszcze nie widać zmian w pracy serca, a przecież skoro śmierć ma nastąpić za dwie najwyżej godziny, powinny się już objawić. — Jak zachowuje się pani Róża?

— Zdaje się o tym nie myśleć.

Mylili się jednak obaj. W towarzystwie pielęgniarki podeszła do nich od strony separatek. Ubrana była na czarno, co nie mogło nikogo zdziwić po pogrzebie męża, ale nosiła swą czerń ze smutkiem i rezygnacją, jakiej nie można jednak zobaczyć u zwykłych wdów. Ten smutek przeniknięty był świadomością nieuchronnie zbliżającej się śmierci.

— A więc jedziemy! — powiedziała i skierowała się do windy nic już więcej nie mówiąc ani do sędziego, ani do doktora. Nosek poszedł za nią nie śmiejąc przerwać milczenia. Rozumiał, że była skrępowana, między innymi również dlatego, iż posiadł tajemnicę jej tragicznego dziennika. Przed lecznicą stał Packard, usiadła przy kierownicy i gdy sędzia usadowił się po drugiej stronie siedzenia, nacisnęła starter i ruszyła przed siebie. Prowadziła wóz bardzo wprawną ręką, ale mimo to sędzia myślał, coby się stało, gdyby serce odmówiło jej posłuszeństwa w czasie jazdy. Z obawy przed taką możliwością przysunął się bliżej do pani Róży, aby w razie czego uchwycić kierownicę samemu. Zauważyła ten jego manewr i uśmiechając się powiedziała cicho: — Niczego absolutnie nie czuję, niech się pan nie obawia.

JÓZEF STALIN

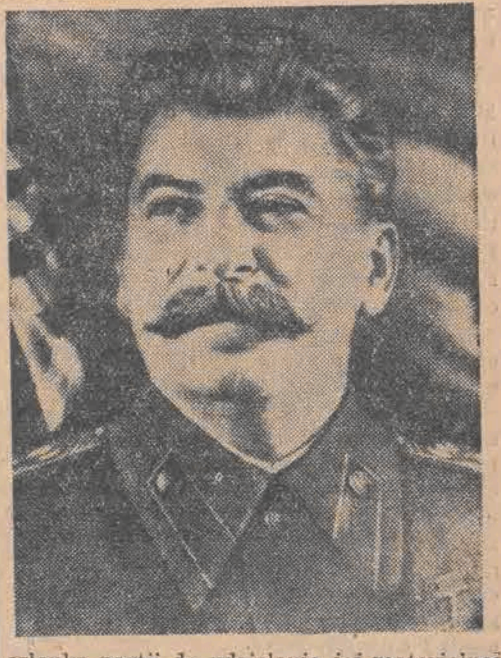
Klasa proletariuszy i partia proletariuszy

45 lat temu, w r. 1903 — na II zjeździe rosyjskiej socjaldemokracji, bolszewicy z Leninem na czele stoczyli walkę z mieńszewikami (rosyjską odmianą ugodowców) o marksistowskie zasady budownictwa partyjnego.

Mieńszewicy, za przykładem socjaldemokratów zachodnio-europejskich, chcieli umożliwić jednostkom obcym ideowo i klasowo wejście do szeregów Partii, pozbawić ją wyraźnego klasowego proletariackiego charakteru.

Lenin, a wraz z nim Stalin, walczyli o to, aby Partia była bojową organizacją klasy robotniczej w walce z burżuazją, aby stała na czele walki ludu pracującego przeciw caratowi i ustrojowi kapitalistycznemu.

W związku z opublikowaniem projektu statutu Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, który formułuje podstawowe zasady organizacyjne Partii, zamieszczamy pierwszą część artykułu towarzysza Stalina: „Klasa proletariuszy i Partia proletariuszy" napisanego w r. 1905, który omawia pierwszy punkt statutu partyjnego w sformułowaniu Lenina. Pierwszy punkt projektu statutu Zjednoczonej Partii oparty jest na zasadach sformułowanych przez Lenina w 1903 roku.



Minęły czasy, kiedy z butą głoszono: „jednolita i niepodzielna Rosja". Dziś nawet dziecko wie, że „jednolitej niepodzielnej Rosji nie ma, że od dawna podzieliła się ona na dwie przeciwstawne sobie klasy: burżuazję i proletariat. Dziś dla nikogo nie jest tajemnicą, że walka między tymi klasami stała się osią, wokół której toczy się nasze życie współczesne.

Trudno było jednak zauważyć to w okresie minionym — a to dlatego, że na arenie walki widzieliśmy dotąd tylko pojedyńcze grupy, gdyż zmagały się tylko pojedyńcze grupy, w pojedyńczych miastach i zakątkach, proletariatu zaś i burżuazji, jako klas, nie było widać, trudno było je zauważyć. Ale oto zjednoczyły się miasta i rejony, rozmaite grupy proletariatu podały sobie dłonie, wybuchły wspólne strajki i demonstracje — i przed naszymi oczami roztoczył się imponujący widok walki, którą prowadzą ze sobą dwie Rosje: Rosja burżuazyjna i Rosja proletariacka. Na arenę walki wystąpiły dwie wielkie armie: armia proletariuszy i armia bourgeois i walka tych dwóch armii ogarnęła całe nasze życie społeczne.

Ponieważ armia nie może działać bez przywódców, ponieważ każda armia posiada swój oddział czołowy kroczący na przedzie i oświetlający jej drogę — to oczywista, że wraz z tymi armiami muszą również wystąpić odpowiednie grupy przywódców, czyli, jak się to zwykle mówi, odpowiednie partie.

Zarysował się tedy następujący obraz: po jednej stronie armia bourgeois z liberalną partią na czele, z drugiej zaś — armia proletariuszy z partią socjaldemokratyczną na czele: każdą z armii w tej walce klasowej dowodzi własna partia.*)

Wspomnieliśmy o tym wszystkim po to, aby porównać partię proletariuszy z klasą proletariuszy i tym samym dać pokrótce jej ogólną charakterystykę.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika z dostateczną jasnością, że partia proletariuszy, jako bojowa grupa przywódców winna, po pierwsze, składać się ze znacznie mniejszej liczby członków, aniżeli klasa proletariuszy; po drugie, winna ona swoim doświadczeniem i uświadomieniem przewyższać klasę proletariuszy i, po trzecie, winna stanowić zwartą organizację.

To, co powiedzieliśmy, nie wymaga, naszym zdaniem, dowodów, gdyż jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny, któremu stale towarzyszą nędza i zacofanie mas ludowych — cały proletariat nie zdoła się wznieść do wymaganego stopnia świadomości, że przeto niezbędna jest grupa uświadomionych przywódców, która wnosi socjalistyczną oświatę do armii proletariuszy, jednoczy ją i dowodzi nią w czasie walki. Jasne jest również, że partia, która wytyczyła sobie jako cel dowodzenie walczącym proletariatem winna być nie przypadkowym zbiorowiskiem jednostek, lecz zwartą scentralizowaną organizacją, aby można było według jednolitego planu kierować cała jej działalnością.

Takie jest, pokrótce mówiąc, ogólne oblicze naszej partii.

Zapamiętajmy to wszystko i przejdźmy do naszego głównego zagadnienia: kogo możemy nazwać członkiem partii? Pierwszy punkt statutu partyjnego, na którego temat napisany jest niniejszy artykuł, dotyczy tego właśnie zagadnienia.

Rozpatrzmy więc to zagadnienie.

Kogoż tedy możemy nazwać członkiem Rosyjskiej Soc.-Dem. Robotniczej Partii, czy jakie są obowiązki członka partii?

Nasza partia jest socjaldemokratyczna. Znaczy to, że posiada własny program (bliższe i ostateczne cele ruchu), własną taktykę (sposoby walki) oraz własną zasadę organizacyjną (formę zjednoczenia). Jedność poglądów programowych, taktycznych i organizacyjnych stanowi grunt, na którym wznosi się nasza partia. Tylko jedność tych poglądów może zespolić członków partii w jedną scentralizowaną partię. Jeśli podważyć jedność poglądów, to podważona zostanie partia. A więc, członkiem partii można nazwać tylko tego, kto w zupełności uznaje program partyjny, jej taktykę i zasadę organizacyjną. Jedynie ten, kto w dostatecznej mierze poznał i całkowicie uznał programowe, taktyczne i organizacyjne poglądy naszej partii, może stanąć w jej szeregach, a tym samym w szeregach przywódców armii proletariuszy.

Czy wystarczy jednak dla członka partii samo tylko uznanie programu partyjnego, taktyki i poglądów organizacyjnych? Czy można takiego człowieka nazwać prawdziwym przywódcą armii proletariuszy? Oczywiście, że nie! Po pierwsze, wszystkim wiadome jest, że na świecie nie brak gadułów, którzy z przyjemnością „uznają" program partii, taktykę i poglądy organizacyjne, ale do niczego poza gadulstwem nie są zdolni. Nazwanie takiego gaduły członkiem partii (tzn. przywódcą armii proletariuszy) byłoby skalaniem największej świętości naszej partii! Poza tym nasza partia nie jest przecież szkołą filozoficzną lub sektą religijną. Czyż nasza partia nie jest partią walki? A skoro tak, to czyż nie jest zrozumiałe samo przez się, że naszej partii nie zadowoli platoniczne uznanie jej programu, taktyki i poglądów organizacyjnych, że bez wątpienia, zażąda ona od swego członka urzeczywistnienia przyjętych poglądów? Kto więc chce być członkiem naszej partii, nie może poprzestać na uznaniu jej programowych, taktycznych i organizacyjnych poglądów, lecz musi przystąpić do urzeczywistnienia tych poglądów, do wcielenia ich w życie.

Ale cóż to oznacza dla członka partii urzeczywistnienie poglądów partyjnych. Kiedy może on je urzeczywistnić? Jedynie wówczas, gdy walczy, gdy razem z całą partią kroczy na czele armii proletariuszy. Czy możliwa jest walka w pojedynkę, w rozsypkę? Oczywiście, że nie! Przeciwnie, ludzie wpierw się jednoczą, wpierw się organizują, a potem dopiero idą do boju. Inaczej daremna jest wszelka walka. Jasne, że również członkowie partii tylko wówczas potrafią walczyć, a więc urzeczywistniać poglądy partyjne, gdy się zjednoczą w zwartą organizację. Jasne jest również, że im bardziej zwarta będzie organizacja, w jaką się zjednoczą członkowie partii, tym lepiej będą walczyć, tym zupełniej urzeczywistnią program partii, jej taktykę i organizacyjne poglądy. Nie na próżno mówią, że nasza partia jest organizacją przywódców, a nie zbiorowiskiem jednostek. Skoro zaś nasza partia jest organizacją przywódców, jasne jest, że za członka tej partii, tej organizacji można uważać tylko tego, kto pracuje w tej organizacji, kto więc uważa za swój obowiązek zespolić swe dążenia z dążeniami partii i działać pospołu z partią.

Znaczy to, że członkostwo partii wymaga urzeczywistnienia programu, taktyki i organizacyjnych poglądów partii; dla urzeczywistnienia tych poglądów konieczna jest walka o te poglądy; dla walki o te poglądy niezbędna jest praca w organizacji partyjnej i praca wespół z partią. Oczywista, że dla członkostwa partii nieodzowne jest wstąpienie do jednej z organizacji partyjnych.**) Dopiero wówczas, gdy wstąpimy do jednej z organizacji partyjnych i w ten sposób zespolimy w jedno nasz interes osobisty z interesem partii — dopiero wówczas możemy się stać członkami partii, a zarazem rzeczywistymi przywódcami armii proletariuszy.

Skoro nasza partia nie jest zbiorowiskiem gadułów, lecz organizacją przywódców, która za pośrednictwem Komitetu Centralnego godnie prowadzi naprzód armię proletariuszy — wówczas to, co wyłuszczyliśmy, staje się jasne samo przez się.

Winniśmy zaznaczyć jeszcze co następuje:

Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzuciła ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas duże znaczenie. W czasie, gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować świadomość klasową proletariatu „trade-unionizmem", nacjonalizmem, klerykalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporczywe wysiłki, by unicestwić polityczną samodzielność proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winniśmy być niezmiernie czujni i nie zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych.

Naświetliliśmy dwa niezbędne warunki (uznanie programu i praca w organizacji partyjnej) członkostwa partii. Jeżeli dodamy do tego warunek trzeci, który zobowiązuje członka partii do udzielania jej materialnej pomocy — będziemy mieli wszystkie warunki, uprawniające do piastowania godności członka partii.

A więc, członkiem Rosyjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej mienić się może ten, kto uznaje program tej partii, udziela jej materialnej pomocy i uczestniczy w jednej z organizacji partyjnych.

Tak brzmi pierwszy punkt statutu partyjnego w sformułowaniu tow. Lenina.

---

*) Nie wspominamy o innych partiach działających w Rosji, jako że nie jest to konieczne dla wyjaśnienia roztrząsanych przez nas zagadnień.

**) Podobnie jak każdy złożony organizm składa się z niezliczonego mnóstwa organizmów najprostszych, tak i partia nasza, jako złożona i ogólna organizacja składa się z mnóstwa rejonowych, terenowych organizacji, które nazywają się organizacjami partyjnymi, jeżeli są zatwierdzone przez Zjazd Partyjny lub Komitet Centralny. Widzicie więc, że organizacje partyjne to nie tylko komitety. Do kierowania zaś według jednolitego planu pracą tych organizacji istnieje Centralny Komitet, który zespala te terenowe organizacje partyjne w jedną wielką, scentralizowaną organizację.

Na Bałutach i na Widzewie

Obrady „parlamentów partyjnych"

KONFERENCJE noszą miano wyborczych. Rzeczywiście — bezpośrednim ich zadaniem jest wybrać delegatów na Konferencję Miejską. Jednak w istocie rzeczy są czymś znacznie więcej. Konferencje przekształcają się w wielogodzinne, pełne powagi i ducha bojowego **obrady dzielnicowych parlamentów partyjnych.** Dokonuje się wielkich podsumowań i bilansów i wytycza się drogę na dzień jutrzejszy. I zadziwiające są te podsumowania: obejmują sprawy dzielnicowe i polski ruch robotniczy jako całość, zagadnienie terenowe i całość światowego ruchu robotniczego i bilanse jego walki ze światem kapitalistycznym. Bilanse, które uspasabiają optymistycznie, **napawają otuchą i wiarą w zwycięstwo socjalizmu.**

W PEWNEJ CHWILI do natłoczonej sali obrad Dzielnicy Widzew dochodzą odgłosy bojów chińskiej armii ludowej i armii gen. Markosa w Grecji. I w pewnej chwili podczas przemówienia jednego z towarzyszy na Bałutach przed oczyma zebranych zjawiają się walczący górnicy i kolejarze Francji. Huczne, gorące oklaski sali. Z entuzjazmem powitano wniosek w sprawie zbiórki pieniężnej. Posypały się do skrzynki robociarskie złotówki, 5-ciozłotówki, 10-ciozłotówki i nawet setki. I z aprobatą przyjęto wniosek, by zbiórkę kontynuować we wszystkich fabrykach i zakładach pracy.

POLSKA KLASA ROBOTNICZA w chwili osiągania swojego zjednoczenia politycznego bardziej jeszcze niż kiedykolwiek, czuje się częścią składową proletariatu międzynarodowego, bardziej niż kiedykolwiek przed tym zdaje sobie sprawę, że jej sukcesy produkcyjne i polityczne i sukcesy armii chińskiej i walka górników francuskich i partyzantów hiszpańskich i greckich żołnierzy wolności — to nie są rzeczy różne, to ogniwa — ogniwa jednej wielkiej walki.

NA BAŁUTACH tow. Ciesielska mówiła o **„dwóch parach oczu"** patrzących na polską klasą robotniczą. **„Patrzą na nas w chwili naszego zjednoczenia, oczy całego świata, a właściwie oczy dwóch światów: pełne nienawiści oczy świata kapitalistycznego, faszystów, podżegaczy wojennych. Dla nich zjednoczenie się polskiej klasy robotniczej jest uderzeniem, jest poważnym ciosem. Ale patrzą na nas również oczy świata proletariackiego, realizującej socjalizm klasy robotniczej krajów demokracji ludowej i walczącej o obalenie kapitalizmu klasy robotniczej krajów kapitalistycznych. Dla niej nasze zjednoczenie stanowi wzmocnienie sił sojusznika, wzmocnienie własnych sił.**

* * *

I NA BAŁUTACH i na Widzewie mówcy głośno zastanawiali się nad tym jaką będzie Zjednoczona Partia. Nie kompromis, nie synteza partii rewolucyjnej z reformistyczną, lecz partia rewolucyjna, partia — czołowy i zorganizowany oddział klasy robotniczej, partia marksistowsko-leninowska — oto co podkreślano wielokrotnie. I w tym momencie żaden mówca nie mógł nie mieć przed swoimi oczami przykładu i wzoru — doświadczonej w bojach, pierwszej wśród równych — WKP(b). I w tym momencie żaden z mówców nie mógł nie nawiązać do Plenum Lipcowego i Plenum Sierpniowego KC naszej Partii. „Gdyby nie Plenum" — oświadczył jeden z mówców na Bałutach — „mielibyśmy Zjednoczoną Partię — z całą PPS, a więc z prawicą, mielibyśmy Zjednoczoną Partię, ale nie monolitną lecz rozdartą wewnętrznie niebezpieczeństwem obcych agentur w jej łonie". I w tym momencie zebrani na chwilę przenosili się do sali sądowej, gdzie toczy się proces Pużaka i jego kompanów. „Proces Pużaka, Dzięgielewskiego, Krawczyka — to symboliczny sąd, — to symboliczny **sąd dziejów nad prawicą socjalistyczną** zaprzedaną burżuazji, stanowiącą jej agenturę w klasie robotniczej" — oświadczył jeden z mówców. I mocno oklaskiwali zebrani, gdy inny mówca podkreślił, że istotą Zjednoczonej Partii będzie to, że będzie ona wolna od Wachowiczów, że masy partyjne PPS potrafiły jeszcze przed połączeniem się rozpocząć oczyszczenie swoich szeregów.

* * *

SPRAWY TERENOWE, sprawy pracy Komitetów Fabrycznych, Rad Zakładowych kół partyjnych i ich egzekutyw, sprawy pracy świetlic i żłobków, organizacji młodzieżowych i kobiecych, sprawy współzawodnictwa pracy i funduszu socjalnego — wszystko to wywołało dużo gorących sporów i namiętnej polemiki. I powiedzmy od razu: te spory i ta polemika były zdrowe, korzystne, przyczynią się do naprawy zła, do usuwania niedociągnięć. 1-szy sekretarz Dzielnicy Widzew — tow. Wypych, zreferował osiągnięcia produkcyjne zakładów pracy, ale nie sucho, cyfrowo tylko, lecz w łączności z działalnością Partii, koła partyjnego i nawet poszczególnych ludzi. A tow. Borkowski — pierwszy sekretarz Dzielnicy Bałuty przedstawił zebranym przodowników pracy fabryk swojej Dzielnicy i wymienił ich partyjność: tylu i tylu peperowców, tylu i tylu pepesowców, i stwierdził: mało peperowców i mało pepesowców. Rola naszych partii, a wkrótce Zjednoczonej Partii, w ruchu współzawodnictwa musi wzrosnąć. I słusznie.

DWA RAZY do sali obrad robotniczych powiało — wsią, sprawami partyjnymi na wsi, zaciętą walką klasową między bogaczem wiejskim a chłopem mało i średniorolnym. Na Widzewie tow. Krupa, wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej Wielkiej Łodzi, oświadczył: „Bogacze wiejscy usiłują wnikać do aparatu spółdzielczości i samorządu — Plenum Lipcowe nauczyło nas, jak z nimi walczyć. Drobni i średniorolni chłopi szykują się do uczczenia dnia Zjednoczenia ich potężnego sojusznika — klasy robotniczej. Wsie i gromady solidaryzują się z klasą robotniczą i za przykładem klasy robotniczej odrzucają od siebie swoich wyzyskiwaczy." I oto powstał plastyczny obraz sojuszu robotniczo-chłopskiego: tow. Krupa informuje: — **rolnicy ze Stoków przystąpili do współzawodnictwa przedkongresowego — do dnia Kongresu wybrukują położoną na ich terenie ulicę, przez którą codziennie chodzą do pracy bracia — robotnicy.**

TAK BYŁO na Widzewie. A na Bałutach tow. Błażejewski również ze Związku Samopomocy Chłopskiej opowiadał o duchu przygnębienia jaki wśród biedoty wiejskiej panował przed Plenum Lipcowym i o duchu optymizmu i bojowości — po Plenum. I tow. Błażejewski żądał — i miał ku temu pełne prawo: towarzysze-robotnicy, peperowcy, pracujący w fabrykach, a mieszkający w podmiejskich wsiach muszą pracować partyjnie również na wsi. Muszą pracować partyjnie wspólnie z chłopami, bo to jest potrzebne i chłopu i robotnikowi. Gorące oklaski — czymże one były? Zobowiązaniem dla wymienionych towarzyszy i zobowiązaniem wymienionych towarzyszy.

Bałuty, Widzew i Ruda Pabianicka mają już konferencje poza sobą. A przed sobą pełno pracy, zagadnień, zobowiązań.

A. Perłowski

Georgiu Vassos

KPG — nieugięty szermierz walki narodowo-wyzwoleńczej

30-lecie Komunistycznej Partii Grecji

W dniu 17 listopada 1948 r. Komunistyczna Partia Grecji obchodzi trzydziestolecie swego istnienia.

Powstanie KPG, noszącej początkowo nazwę Robotniczej Socjalistycznej Partii Greckiej, stanowi najważniejsze wydarzenie w historii walk klasowych w Grecji. Partia zrodziła się w korzystnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych, gdy postępowa część proletariatu greckiego pozostawała pod przemożnym wpływem Wielkiej Rewolucji Listopadowej i gdy powszechny kryzys kapitalizmu dawał się odczuwać w Grecji silniej niż kiedykolwiek.

W okresie swej „młodości" KPG musiała przezwyciężyć poważny kryzys kierownictwa trwający — z dwuletnią przerwą w latach 1924 — 26 od roku 1918 do 1931. Jednakże trzon partii był zawsze zdrowy. Tworzył ją proletariat walczący o ideały komunizmu, o chleb i wolność dla narodu greckiego. W ostatniej fazie kryzysu partia rozdarta była walką wewnętrzną z rozłamową frakcją, co doprowadziło ją nad brzeg przepaści. Nowe kierownictwo z Nikosem Zachariadisem na czele zdołało jednak przez systematyczną i ofiarną pracę wysoko podnieść znaczenie i autorytet partii.

NA CZELE WALKI

Faszystowska dyktatura generała Metaxasa, narzucona Grecji w sierpniu 1936 r., miała za sobą silne poparcie finansjery brytyjskiej. KPG była jedyną partią polityczną, która przeciw dyktaturze tej, zarazem prohitlerowskiej i filobrytyjskiej, prowadziła zawziętą walkę. Dzięki niej stała się możliwa późniejsza mobilizacja proletariatu przeciw najeźdźcom z zewnątrz.

Po perfidnym napadzie Mussoliniego w październiku 1940, KPG stanęła natychmiast na czele frontu antyfaszystowskiego.

KPG ORGANIZUJE OPÓR PRZECIWKO OKUPANTOM

W tej linii politycznej stosowanej odtąd konsekwentnie i nieprzerwanie, leży tajemnica popularności KPG, która stała się pierwszą partią polityczną w kraju, która zdobyła dla siebie większość proletariatu i potrafiła skupić wokół siebie front ludowy — EAM. Gdy bowiem generałowie kamaryli królewskiej niesławnie skapitulowali przed najeźdźcą, a król ze swym antynarodowym rządem szukał schronienia zagranicą, gdy wszystkie bez wyjątku partie burżuazyjne zdradziły naród i współpracowały z okupantem — KPG była jedyną partią, która wezwała klasę robotniczą i cały naród do walki narodowo - wyzwoleńczej przeciwko hordom Hitlera i zdrajcom Ojczyzny.

KPG zorganizowała front ludowy EAM i armię ludową ELAS, pozostając przez cały czas niestrudzoną organizatorką i światłym przewodnikiem obydwu organizacji.

Pomimo zdrady klas posiadających i partii burżuazyjnych, pomimo sabotaży alianckich i systematycznego odmawiania pomocy ze strony Churchilla, ruch wyzwoleńczy pod kierownictwem KPG przybrał takie rozmiary, że już na wiosnę 1944 r. dwie trzecie kraju były uwolnione, a w rejonach wyzwolonych ustanowiono władzę ludową.

Kiedy w październiku 1944 r. Churchill zarządził wylądowanie wojsk angielskich, cała część kontynentalna kraju była już wyzwolona dzięki pomocy Armii Czerwonej, która znajdowała się już na Bałkanach i której zwycięstwa pozwoliły partyzantom wypędzić najeźdźców. Oto są powody wdzięczności ludu greckiego dla Armii Czerwonej. Lud ten wie, że wojska anglosaskie przybyły nie w celu uwolnienia, lecz nowego ujarzmienia kraju.

PRZECIWKO IMPERIALISTOM I MONARCHO-FASZYSTOM

Wielką zasługą KPG jest wychowanie swych członków w duchu internacjonalizmu, w duchu głębokiego zaufania w stosunku do Związku Radzieckiego i wielkiej partii Lenina i Stalina. Wierność zasadom internacjonalizmu i proletariackiej solidarności rewolucyjnej znalazła swój wyraz w uchwałach 7 kongresu partii, który odbył się w październiku 1945 r. Kongres ten wypowiedział się za ścisłą współpracą między bratnimi partiami komunistycznymi wychodząc z założenia, że wymagają tego specjalne warunki stworzone po wojnie.

Na froncie wewnętrznym KPG wypowiadała się zawsze za demokratycznym sposobem rozwiązania sytuacji w kraju. Układ w Varkiza był skrupulatnie przestrzegany przez grecki ruch oporu. Gdy jednak uczciwe, wielokrotnie ponawiane propozycje umożliwienia narodowi greckiemu decydowania o własnych losach, napotykały zawsze na tępy upór imperialistów zagranicznych i ich greckich lokai, gdy w praktyce dowiedli oni swej intencji zniszczenia lewicy demokratycznej i zawładnięcia krajem KPG raz jeszcze stanęła na czele narodu greckiego w walce o niepodległość i demokrację.

Bohaterska armia demokratyczna, która potrafiła pokrzyżować wszelkie plany imperialistów ujarzmienia Grecji, jest przede wszystkim dziełem KPG, jej talentu organizacyjnego i jej ducha poświęcenia i bezgranicznej miłości dla ludu greckiego. Toteż imperialistom anglosaskim i zdrajcom ateńskim nie udało się zlikwidować armii demokratycznej w wielkiej ofensywie w roku 1948, tak jak liczyli. Przeciwnie z tej ciężkiej próby armia demokratyczna wyszła jeszcze potężniejsza, bardziej doświadczona i jednolita niż przedtem. W wielkich bitwach wyzwoleńczych pod Grammos i Vitsi, **szczególnie bohatersko walczyli komuniści.** Dziesiątki tysięcy komunistów — wśród nich członkowie Biura Politycznego i KC partii — poległo śmiercią bohaterów w walkach przeciwko monarcho-faszystom.

KPG, która mimo swego głębokiego przywiązania do polityki pokoju zmuszona jest walczyć, potrafi okazać się godną swej misji historycznej. Stojąc na czele klasy robotniczej i wszystkich greckich sił demokratycznych poprowadzi naród do wyzwolenia spod obcego jarzma, do zupełnego zwycięstwa i triumfu demokracji ludowej.

W krajach ludowej demokracji

POMNIK KU CZCI WIĘŹNIÓW BUCHENWALDU

Jak donosi praski dziennik „Narodni Osvobodzeni", z inicjatywy czechosłowackiego ministra poczt dr Neymana na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie zostanie wzniesiony pomnik ku czci więźniów czechosłowackich, zamęczonych przez hitlerowców.

„OSTATNI ETAP" NA EKRANACH PRAGI

W kinie „Sewastopol" w Pradze po raz drugi w roku bieżącym zaczęło się wyświetlanie filmu polskiego „Ostatni etap". Na pierwszym seansie obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego, z wicepremierem Firlingerem na czele, oraz ambasador R. P. w Pradze Olszewski i reżyser filmu Jakubowska.

WYSTAWA „MŁODZIEŻ RADZIECKA" W BUDAPESZCIE

Wystawa „Młodzież radziecka", otwarta w Budapeszcie z okazji 30-lecia Komunistycznego Związku Młodzieży ZSRR, cieszy się wielkim powodzeniem. W ciągu 14 dni wystawę zwiedziło około 50 tysięcy osób.

INSTYTUT BADANIA RUCHU ROBOTNICZEGO NA WĘGRZECH.

W dniu 30-tej rocznicy istnienia Węgierskiej Partii Komunistycznej nastąpi w Budapeszcie otwarcie Instytutu Badania Ruchu Robotniczego, w którym zostaną ześrodkowane prace badawcze nad zagadnieniami węgierskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Listopadowe dni Warszawy

Stolica we mgle

Atrakcje — wzmożona praca — przedkongresowe zobowiązania — przygotowania do wielkiego wydarzenia grudniowego

(Od własnego korespondenta „Głosu")



Gmach Teatru Narodowego odbudowuje wojsko. — Do grudnia będzie on gotowy w stanie surowym.

Warszawa w listopadzie

Listopad zasnuł stolicę gęstą, mleczną mgłą, za którą, jak za zasłoną, ukryły się domy, tramwaje, ulice.

Mgła przysłoniła rusztowania, mgła wypełnia tunel, mgła wciska się nawet do sal teatralnych, gdzie na scenie krążą **„zamglone kobiety"** ze sztuki M. Rusinka. Premiera i debiut znakomitego pisarza na polu teatralnym wywołały gorącą dyskusję na łamach prasy. Ale mroki jesienne rozświetliła **„Lampa Aladyna".**

Długo oczekiwany zespół teatru kukiełkowego Obrazcowa święci w stolicy triumfy i bilety na przedstawienia znakomitego zespołu były wykupione już na wiele dni naprzód. Po cyklu przedstawień, danych w stolicy, Obrazcow wyjeżdża do innych miast, lecz przed opuszczeniem Polski ma jeszcze wystąpić w Warszawie, na co z góry cieszą się mieszkańcy stolicy.

Tegoroczny listopad jest miesiącem szczególnym, cechuje go z jednej strony nastrój powagi i radości, z drugiej **wzmożona praca i aktywność.** Życie w stolicy płynie szybszym nurtem niż zwykle śpieszą się robotnicy budowlani, aby jak najwięcej wybudować do zimy w dzielnicach robotniczych przeprowadza się inwestycje komunalne.

W ubiegłą niedzielę niewielki był ruch na ulicach, ale za to tętniły życiem fabryki stołeczne. „Parowóz", „Schicht" i „Avia" — pracowały pełną parą, a robotnicy w na stroju świątecznym wypełniali swe **przedkongresowe zobowiązania.** — Czasu mamy niewiele. Nie sztuka powiedzieć tyle a tyle, rzucać liczby, trzeba wszystko co się powiedziało wykonać — tłumaczy nam majster z kotlarni „Parowóz", zapalając papierosa od rozżarzonego nitu.

Robotnicy budowlani i drogowi Warszawy też przystąpili do akcji przedkongresowej. Na naradzie wytwórczej postanowili zakończyć do 8 grudnia roboty drogowe i uliczne w robotniczych dzielnicach stolicy: na Targówku, Grochowie i Woli, a uzyskane przy wykonaniu tych robót oszczędności zużyć na rozszerzenie tej akcji na inne ulice robotniczej Warszawy.

Martwią się więc mgłą i z utęsknieniem czekają warszawiacy lepszej pogody. Trudniej pracować, a poza tym tyle ciekawych rzeczy ukryła przed oczami.

Nie będzie świadków zasypywania ostatniej partii tunelu, ani zdejmowania resztek rusztowań z wielkiego gmachu Ministerstwa Przemysłu. A przecież każda z tych prac to **poważne wydarzenie warszawskiego życia.** Bo nie tylko te wielkie zakrojone na ogromną skalę roboty, jak trasa W—Z, Marszałkowska, czy mosty są warszawskim przeżyciem. Cieszy każda nowo położona cegła, każda wiecha na podciągniętych w górę murach.

To, że w październiku zatwierdzono 119 projektów nowych budynków dla kogoś może być suchą notatką informacyjną, dla warszawiaków to tyle a tyle metrów odbudowanej kubatury, tyle a tyle nowych mieszkań, nowe, wygodne biura czy warsztaty fabryczne.

Gdy pierwszy silniejszy podmuch wiatru rozwieje jesienną mgłę znów zajaśnieje wskrzeszona Warszawa tynkiem odbudowanych domów, przygotowującą się do **wielkiego grudniowego wydarzenia.**

Zotka



58-metrowej wysokości gmach Centrali Telefonów znajduje się w stadium odbudowy.

Szkolenie partyjne w Związku Radzieckim

Jednolite nauczanie obejmuje cały kraj

14 listopada upłynęło 10 lat od chwili ukazania się **uchwały KC WKP (b) w sprawie nauczania partyjnego.** Zgodnie z tą uchwałą, został wprowadzony jeden system nauczania partyjnego **na terenie całego kraju.** W ciągu ubiegłych 10 lat w szkołach partyjnych, na kursach i w kołach oświaty politycznej pogłębiły swą wiedzę miliony członków partii komunistycznej. Podstawę nauczania partyjnego stanowi „Krótki kurs historii WKP (b)" Stalina. Obok tego jednak uczestnicy szkół i kursów studiują inne prace Stalina oraz dzieła Lenina, Marksa i Engelsa. O rozmiarach sieci szkolenia partyjnego można sądzić chociażby na przykładzie Ukrainy. W roku ubiegłym studiowało tam marksizm — leninizm kilka milionów osób. Czynnych było tam 368 rejonowych szkół partyjnych, 6.763 początkowych szkół politycznych i 10.866 kół oświaty politycznej. 544 tysiące osób studiowało prócz tego marksizm — leninizm samodzielnie.

Na podstawie uchwały KC WKP (b) we wszystkich większych miastach Związku Radzieckiego zorganizowano wieczorowe uniwersytety marksizmu — leninizmu. Szerokie zastosowanie posiada także system odczytów i lekcji na poszczególne tematy z dziejów ruchu robotniczego. Odczyty i lekcje organizują specjalne gabinety partyjne, istniejące przy miejskich i rejonowych komitetach partii komunistycznej. Gabinety te udzielają również pomocy tym, którzy studiują marksizm — leninizm samodzielnie. W celu udostępnienia dzieł klasyków marksizmu — leninizmu najszerszym masom, przedsięwzięto wydanie tych dzieł w milionowych nakładach. Tak np. „Krótki kurs historii WKP (b) „ukazał się 208 razy w ogólnym nakładzie 34 miliony egzemplarzy. Również prasa radziecka systematycznie publikuje materiały dotyczące szkolenia partyjnego, omawiając częstokroć poszczególne fakty i zagadnienia z historii partii.

NA ŁÓDZKICH EKRANACH

PIEŚŃ TAJGI

Barwny, pełen pieśni i muzyki oraz folkloru ludowego film p. t. „Pieśń tajgi" — jest jeszcze jednym dowodem, że reż. L. Pyriewowi najlepiej odpowiada wodewilowa w istocie forma widowiska kinowego, otwierającego duże i b. różnorodne możliwości dla artysty-filmowca.

Przypomnijmy inne dzieła tegoż reżysera. Film „Świniarka i pastuch" był próbą stworzenia specjalnej muzycznej komedii filmowej — „O szóstej godzinie po wojnie", to ciekawe połączenie dramatu z lekką, ciążącą w kierunku operetki formą zewnętrzną.

W tym zestawieniu „Pieśń tajgi" stanowi pewne konsekwentne zamknięcie okresu poszukiwań nowego rodzaju dramatycznego w filmie, opierającym się głównie o momenty muzyczno-wokalne.

„Pieśń tajgi" stanowi szczytowe i największe osiągnięcie w twórczości Pyriewa. Udało się realizatorom bowiem powiązać szczęśliwie pod względem, tak artystycznym jak i treściowym, zagadnienia o szerokim zakresie tematyki i przedstawionych zjawisk. Konflikt artysty szukającego swej właściwej drogi twórczej, dramat osobisty jednostki, życie narodu budującego swój kraj, oblicze nowej Syberii — wolnej od przekleństw — oto kilka głównych nurtów.

Na przykładzie „Pieśni tajgi" widać wyraźnie, jak korzystnie oddziaływuje na utwór sięgnięcie do tematyki ludowej i związanie losów bohaterów z bezpośrednim życiem szerokich mas narodu.

Młody, dobrze zapowiadający się kompozytor-pianista Bałaszow, po powrocie z wojny nie może nadal tworzyć i grać na skutek odniesionej na froncie kontuzji ręki. Pod wpływem depresji psychicznej — załamuje się i ucieka do swych rodzinnych stron na Syberii, by w pracy zapomnieć o karierze artystycznej. Znalazłszy się jednak wśród ludu pracującego z entuzjazmem i radością nad budową kraju i socjalizmu — nabiera nowych sił, zapału i natchnienia do twórczości. Pod wpływem zbliżenia i zżycia się ze środowiskiem robotników i chłopów kołchozników, talent jego dojrzewa i osiąga pełną skalę rozwoju. Bałaszow komponuje oratorium o Ziemi Sybirskiej, odnajdując znów wiarę w siebie jako człowieka i artysty.

Najlepiej wypadły w filmie te partie, w których zapoznajemy się z ludem, a zwłaszcza fragmenty na statku, sceny zbiorowe podczas koncertów w herbaciarni i wreszcie kulig. Piosenki, jak zwykle zresztą w filmach radzieckich, melodyjne i śpiewane z uczuciem.

Na wyróżnienie zasługuje para drugoplanowych postaci: kozak Burmak i Nastienka w wykonaniu Andrejewa i Wasiliewny. Aktorzy ci stworzyli świetne i porywające kreacje, szczere, pełne życia, prostoty i



zdrowego humoru. Główne role odtworzone przez W. Drużnikowa (Bałaszow) i Marynę Ładyninę (Natasza) ustępują poprzedniej parze. Korzystnie natomiast Drużnikow wypadł w scenach wokalnych.

Trafnie oddał reżyser atmosferę środowiska ludowego. Barwne zdjęcia W. Pawłowa udane. Kolor nie razi i stanowi kompozycyjny element plastyczny filmu. Zwłaszcza pięknie wypadły zdjęcia krajobrazowe — o subtelnych, stonowanych odcieniach kolorystycznych.

Film ten wyprodukowany przez „Mosfilm", zdobył w br. na festiwalach w Mariańskich Łaźniach i w Zlinie jedną z czołowych nagród oraz został odznaczony premią imienia Stalina.

„Pieśń tajgi" powinni zobaczyć wszyscy.

ZEN

Włókiennictwo nie zawiedzie!

Coraz żywsze tempo współzawodnictwa przedkongresowego

Przebieg wyścigu między bawełną i wełną

Przemysł bawełniany wytęża siły

PZPB Nr 3 zmierzają do zwycięstwa

Wyniki osiągnięte 13 listopada w PZPB Nr. 3 wskazują na to, że załoga trójki już napewno wywiąże się ze swych zobowiązań przedkongresowych.

Tkalnia osiągnęła tego dnia aż 149 proc. planu dziennego a przędzalnia średnioprzędna 105 proc.

PZPB w Pabianicach uzyskały w tkalni 124 proc. normy dziennej, w przędzalni cienkoprzędnej 127 proc., a w przędzalni odpadkowej 102 proc. Przędzalnia średnioprzędna wykazała 13 listopada lekki niedobór, wykonując plan tylko w 99 proc.

PZPB Nr. 7 wykonały plan w tkalni w 108 proc. Natomniast przędzalnia wykazała tylko 97,4 proc. planu.

Zakłady Bawełniane w Ozorkowie wykonały plan w przędzalni odpadkowej, natomiast nadal go nie wykonały w przędzalni średnioprzędnej.

PZPB Nr. 2 wykazały 13 listopada słabsze wyniki w pracy, ale za to PZPB w Zgierzu znowu wykonały swe zobowiązania produkcyjne z dość znaczną nadwyżką.

Przemysł dziewiarski współzawodniczy

Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego Nr. 3, które we współzawodnictwie przedkongresowym zobowiązały się dostarczyć na dzień 31.12 rb. ponad plan 335 tysięcy par pończoch wykonały 9 listopada plan w 114 proc.

Załoga Zakładów Dziewiarskich im. Marcina Kasprzaka, która postanowiła wykonać plan roczny na dzień 3 grudnia wykonała 9 listopada plan dzienny w dziewiarni w 142 proc.

Przemysł wełniany narazie nie nadąża

PZPW Nr. 2 i PZPW Nr. 3 wykonały plan dzienny ze znaczną nadwyżką w przędzalni, a z dość dużą nadwyżką w wykończalni.

Natomiast w tkalniach plan wykonany nie został.

PZPW Nr. 4 wykonały 15 listopada plan w 116 proc., a PZPW Nr. 5 w 104 proc. PZPW Nr. 6 osiągnęły poważny sukces wykonując plan w 138 proc. Gorzej znowu powiodło się PZPW Nr. 35 i PZPW Nr. 38. Również PZPW Nr. 36 wykazały nie nadzwyczajne wyniki.

Natomiast PZPW Nr. 37 wykonały ze znaczną nadwyżką plan dzienny w wykończalni i w tkalni (127 proc.) oraz w 104 proc. w przędzalni.

Na ogół biorąc trzeba stwierdzić, że przemysł wełniany ustępuje przemysłowi bawełnianemu w rozwoju współzawodnictwa przed kongresowego.

Pamiętają o zobowiązaniach

12 etap wewnętrznego wyścigu pracy PZPB Nr 2

Ponad 50-ciu zwycięzców


Mikosza Jan


Piotrowska Bogumiła

W sali posiedzeń Dyrekcji PZPB nr. 2, wokół długiego stołu zajęli dziś miejsca przodownicy pracy — zwycięscy XII-tego etapu wewnątrzfabrycznego wyścigu pracy, w którym brało udział 18 zawodów: **tkacze na 6-ciu krosnach, tkacze na 4-ch krosnach, tkacze na trzech szerokich krosnach, na dwóch, i majstrowie tkalni, przewijaczki z maszyn tarczowych, z maszyn krzyżowych, przewijkacze, prządki na sześciu stronach, prządki na czterech stronach, na trzech i na dwóch, robotnicy trzepalni, przędzalni odpadkowej, majstrowie maszyn obrączkowych i majstrowie wrzecioniarek.**

Na stole leżą legitymacje przodowników pracy. Ich wygląd mówi o tym, jak znaczne postępy poczyniło współzawodnictwo. Większość książeczek błyszczy nowością. Wśród nich, widnieją stare, wytarte już od ciągłego używania okładki. To książki „weteranów" współzawodnictwa, którzy mają za sobą po kilka zwycięstw w bojach o produkcję.

Bierzemy pierwszą z brzegu legitymację. Nazwisko: Płachta Helena. Zdobyła w drugim etapie pierwsze miejsce, w trzecim również pierwsze, w czwartym — drugie, w piątym — znów pierwsze, w siódmym tak samo. Albo Heller Maria: Brała udział w czterech etapach wyścigu pracy i za każdym razem zajęła pierwsze miejsce.

Posiadaczki nowych legitymacji — to przodownice pracy, które dopiero niedawno wysunęły się na czoło, jak: Gwiazdowska Kornelia, Jurczyk Czesław, Serwatka Stanisława, Nowinowska Zofia i wielu innych.

Tow. Małkowska, drugi sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR składa gratulację wszystkim nagrodzonym, dołączając do nich życzenia dalszych sukcesów w pracy, a tow. Przepiórkowski, kierownik Wydziału Pracy i Płacy, wręcza premie i dyplomy.

Ogółem na podstawie oceny Sądu Współzawodnictwa, który stanowią ob. ob. Brusik Józef, Przepiórkowski Adam, Werner Stefan, Kurzawa Bronisława, Mucha Janina, i Włodowska Jadwiga, przyznał pierwsze nagrody następującym współzawodnikom: Brzezińskiej Wiesławie, Koszyk Józefie, Rechlikowi Leonowi, Pacanowskiemu Stanisławowi, Stefaniakowi Ksaweremu, Jędrzejczak Natalii, Wilińskiej Marii, Oświecińskiej Zofii, Mikosikowi Janowi, Mikosik Józefie, Jędrys Antoninie, Marczak Janinie, Piotrowskiej Bogumile, Podsiadłowicz Weronice, Nowak Stanisławie, Jędrysowi Ignacemu, Kosińskiemu Piotrowi; Pawelus Helenie, Czałczyńskiemu Piotrowi, Komorowskiemu Stanisławowi i Kwiatkowskiemu Władysławowi.


Wilińska M.


Koszyk Józefa


Pacanowski Stanisław


W. Brzezińska

Poza wymienionymi zdobywcami pierwszej nagrody, drugie i trzecie lokaty otrzymało 42 współzawodników. Chętnie zamieścilibyśmy zdjęcia wszystkich zwycięzców XII-go etapu, lecz szczupłość miejsca nie pozwala nam na to. Podajemy więc tylko kilka podobizn. Nie są to „wybrani spośród wybranych" są to tylko ci, których właśnie zastaliśmy na zmianie. Mamy przytym nadzieję, że z każdym miesiącem będziemy w coraz większym kłopocie, czyje zdjęcia zamieścić. —

Ruch współzawodnictwa pracy rozszerza się bowiem coraz bardziej. Kadry przodowników rosną z dnia na dzień.

Klim.

To i owo

Pasażerka

Zjawiła się na kilka minut przed odjazdem pociągu. Jeszcze przez chwilę rozmawiała z odprowadzającym ją na dworzec dżentelmenem poczym zajrzała do przedziału II klasy.

— Oh, jak ciasno! — wykrzyknęła ze zgorszeniem. — Doprawdy ciężko będzie jechać!

— No nie bardzo, — próbowali ją pocieszyć siedzący w przedziale pasażerowie — Jak pani widzi — jest jeszcze wolne miejsce.

— Cóż z tego? — odparła dama — Wolne miejsce sprawy nie rozwiązuje. Cały przedział powinien być zarezerwowany dla podróżujących matek...

— Tak jest — przytaknął podróżny w okularach, — ale dla matek z dzieckiem, a tymczasem pani szanowna...

— Zostawiłam dziecko w domu — przerwała dama. — Jakże je brać w podróż na taki tłok?

Fukając na „porządki na kolejach" — zajęła wygodne miejsce przy oknie. Nie poprawiło to wcale jej humoru.

— Brać pieniądze za bilet — mruczała — to potrafią, a wagonów nie opalają. Co to właściwie ma znaczyć?

— To ma znaczyć — uśmiechnął się podróżny kolejarz — że pociąg jeszcze nie ruszył i pary nie puszczono, ale proszę się nie martwić: zaraz się zrobi tak ciepło, że futro i sweter pani zdejmie.

„Proroctwo" kolejarza rzeczywiście się sprawdziło. Gorąca para faktycznie niebawem „podpłynęła", co jednak tylko pogorszyło humor pasażerki w łapkach karakułowych.

— Cóż oni właściwie sobie myślą? — utyskiwała ze złością — Człowieka chcą żywcem ugotować czy co? Oddechu wprost brak przy takim gorącu.

Chociaż atoli brak jej było oddechu, nie brakowało jej śliny w gardle, żeby psioczyć na PKP. Wyjęła egzemplarz „Mody i życia praktycznego" i dawaj narzekać na kiepskie oświetlenie w wagonach kolejowych.

— Zupełnie sobie wzrok zmarnuję — zawodziła — Nie można to było wkręcić silniejszą żarówkę?

— Eh, zawraca pani głowę — oburzyła się jedna z kobiet jadących w przedziale.. Jeżdżą się dziś kolejami w warunkach naprawdę wygodnych, a ta jęczy i jęczy. Spać nam pani tylko przeszkadza..

Doszłoby może do ostrzejszej wymiany tzw. zdań, gdyby nie przybycie konduktora..

— Proszę o bilety! — oświadczył grzecznie, przykładając rękę do daszka..

Dama zaczęła gmerać w torebce, wyjmując z niej jakiś blankiet.

— PERSONALNY! — oświadczyła głośno, rozglądając się z dumą po współpasażerach.

— Personalny? — uśmiechnął się pasażer-kolejarz — To znaczy, w rzeczy samej, że paniusia jedzie za darmo?

— Jedzie za darmo — wtrąciła jedna z pasażerek — a pyskuje za parę tysięcy.

— I to jeszcze, żeby było na co? — zauważył podróżny-wojskowy — Ale PKP coraz intensywniej wciela w życie hasło: prędzej — więcej — lepiej.

— Nie dziwcie się, obywatele — uśmiechnął się pasażer w okularach. — Najwięcej malkontentów u nas rekrutuje się spośród tych, którym życie upływa bez większego trudu i wysiłku. Ci jakoś nigdy owoców cudzej pracy ocenić, jak należy, nie potrafią.

E. Tam

Będzie więcej tkanin jedwabnych

Państwowe Zakłady Przem. Jedw.-Galanteryjnego Łódź-Południe wykonały 15 listopada 48 r. plan dzienny w 117,7 proc., zbliżając się znowu o krok do wypełnienia swych zobowiązań przedkongresowych.

PZPJG Nr. 8 (dawn. Buhle), które wykonały już kilka dni temu swój plan roczny, dał 15 listopada 124 proc. przewidywanej przez plan dzienny produkcji.

Z dnia na dzień rośnie ilość tkanin jedwabnych, wyprodukowanych już ponad plan.

Skargi i narzekania w świetle faktów

Prywatny przemysł włókienniczy nie wypełnia swych zobowiązań

wobec państwowego przemysłu

Prywatny przemysł włókienniczy otrzymuje przędzę od sektora państwowego w postaci przydziałów za pośrednictwem Biura Przędzy Centrali Tekstylnej w Łodzi. Przemysł prywatny reprezentuje wobec Centrali Tekstylnej t. zw. Centrala Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego.

Inicjatywa prywatna zwykła się skarżyć na rzekome utrudnienia, czynione jej w Biurze Przędzy. Wobec tego zwróciliśmy się do kierownictwa Centrali Tekstylnej z prośbą o naświetlenie całokształtu stosunków w tej dziedzinie. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy garść ciekawych informacji.

Okazuje się więc, że właśnie Centrala Tekstylna napotyka na tym odcinku na duże trudności, a to dlatego, że Centrala Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego nie wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań.

A więc na przykład do dnia dzisiejszego przemysł prywatny nie odebrał jeszcze przydziałów za drugi kwartał roku bieżącego. Jeszcze gorzej spisał się przemysł prywatny w trzecim kwartale r. b. Do tej pory pozostały bowiem na składach CT olbrzymie remanenty nieodebranej przędzy bawełnianej, jedwabnej i wełnianej, wartości ponad sto milionów złotych.

Prócz tego Centrala Handlowa bardzo często nie wywiązuje się także ze swych zobowiązań płatniczych. Niejednokrotnie zdarza się także, że prywatni fabrykanci mimo wielokrotnych monitów nie odbierają ze składów CT opłaconych już transportów surowca.

„Wtajemniczeni" przebąkują, że tempo odbiorów przydziałów przędzy przez niektórych przemysłowców uzależnione jest od „czarnogiełdziarskiego kursu walut i od różnych innych spekulacji. Ale to chyba nie powinno być powodem dezorganizacji państwowego planu zbytu.

Argumenty, mające usprawiedliwić wadliwe funkcjonowanie reprezentacji inicjatywy prywatnej — Centrali Handlowej Prywatnego Przemysłu Włókienniczego, a mianowicie brak magazynów, unieruchomienie kredytów itp., jeszcze kilka miesięcy temu w okresie organizacyjnym mogły nosić pozory prawdy, dziś już zupełnie nieuzasadnione.

W tych warunkach skargi inicjatywy prywatnej z powodu niedostatecznych rzekomo przydziałów surowca nabierają specyficznego posmaku.

Ale to nie wszystko. **Prywatny przemysł włókienniczy powoduje nie tylko zaburzenia w zbycie, ale równocześnie przyczynia się do powstawania licznych trudności w dziedzinie produkcji.**

Pisaliśmy już w swoim czasie o tym, że przemysł prywatny najczęściej nie zwraca fabrykom włókienniczym cewek, na które nawinięta jest sprzedana przędza. Fabrykanci wolą uiścić minimalną zresztą, opłatę za niezwrócone cewki, aniżeli „zawracać sobie nimi głowę", przebierać, segregować i odsyłać. To, że przemysł włókienniczy odczuwa brak cewek, nic ich nie obchodzi.

Sprawa zwrotu opakowań również nie jest należycie załatwiona i firmy prywatne często i tu nie dotrzymują umowy.

Niezwracanie w odpowiednim terminie i w pełnej ilości pustych cewek i opakowań, hamuje pracę wielu państwowych zakładów przemysłowych i często staje się nawet przyczyną postojów fabrycznych w niektórych przędzalniach.

Te jednostki, firmy i organizacje sektora prywatnego, które wyłamują się z obowiązujących umów i powodują trudności w produkcji czy zbycie, powinny — naszym zdaniem — ponosić konsekwencje.

— Nie może być umów wypełnionych jednostronnie. Interesy państwa stać muszą wyżej i te interesy są prawem obowiązującym również przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

Łańcuch współzawodnictwa przedkongresowego

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 6 w Łodzi, odpowiadając na apel górników z Zabrza postanowili roczny plan produkcyjny wykonać na dzień 25 listopada rb., to jest o 5 dni wcześniej, niż zobowiązano się w dniu 1 maja br. Tym samym ma być wykonane ponad plan 146.880 kg. przędzy wartości zł. 86.669.100.

Do dnia 8 grudnia 1948 r. załoga zobowiązuje się wykonać 89.200 kg. przędzy ponad plan.

FABRYKA METALOWA NR 2

Załoga Fabryki Metalowej nr. 2 dla uczczenia historycznej chwili zwołania Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych zobowiązała się przekroczyć plan roczny do dnia 31 grudnia (do 140 proc.)

Nowa siedziba ZMP

Zarząd Łódzki ZMP podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. przeniósł swą siedzibę do dawnego Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowsikej 262-264.

Telefony: Przewodniczący i Sekretariat — 135-85; Wiceprzewodniczący i Wydz. Oświatowo-Szkoleniowy — 114-87; Wydział Organizacyjny, Społeczno-Zawodowy, Personalny i Sportowy — 158-63; Wydział Finansowo-Gospodarczy i Propagandy — 163-13.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W czasie pokazów lotniczych na lotnisku Lublinek, odbytych w dniu 5 września 1948 r. w ramach Obchodu Święta Lotnictwa, przeprowadzono zbiórkę puszkową na rzecz Odbudowy Stolicy (budowa Domu Lotnika), która przyniosła dochodu netto zł. 39.810 — zł. zaś brutto zł. 40.600 zł. wydatki zł. 870

Lecznictwo społeczne musi stanąć na odpowiednim poziomie

Energiczna akcja OKZZ i Ubezpieczalni

Zadania Rady Lekarzy

Ostatnia wspólna narada lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wykazała między innymi że dla usprawnienia lecznictwa społecznego niezbędna jest **ścisła współpraca lekarzy z Okręgową Komisją Związków Zawodowych oraz profesorami Uniwersytetu.** Wówczas będzie można opracować nie tylko metody lecznictwa, — nowe systemy itp., ale również rozszerzyć opiekę lekarską nad ubezpieczonymi. W tym celu zwołana będzie **Rada Lekarska,** która ustali **linie wytyczne lecznictwa.**

Komisje lekarskie funkcjonują dotychczas **źle.** Udzielają często zwolnień chorobowych w wypadkach niesłusznych, lub też wydają mylne orzeczenia. Dlatego też postanowiono zreformować je przy pomocy Komisji do Spraw Lecznictwa Społecznego przy OKZZ. W skład komisji lekarskich, których w naszym mieście będzie 15-cie (jedna komisja na 6 rejonów lekarskich) wejdą lekarze o **najlepszych kwalifikacjach zawodowych** — profesorowie i docenci UŁ. ze wszystkich specjalności. Przede wszystkim komisje będą przeprowadzały konsultację w trudnych wypadkach chorobowych, dalej — w razie potrzeby będą udzielały zwolnień chorobowych.

Poza tym Ubezpieczalnia tworzy obecnie **stacje lecznictwa specjalistycznego.** Powstała już jedyna w mieście stacja chorób tarczycy, posiadająca odpowiednie aparaty badawcze. Stacja ta będzie miała prawo wysyłania chorych na odpowiednią kurację do uzdrowisk. Również wspólnie z Miejskim Wydziałem Zdrowia zorganizowana została **stacja chorób gośćcowych.** Prowadzi ona ścisłą kartotekę chorych. Zadaniem jej jest całkowite wyleczenie tej choroby co realizuje się w ten sposób, że chory na gościec jest pod stałą opieką stacji. Powstała już również stacja **leczenia cukrzycy** przy Ubezpieczalni.

Dążeniem Ubezpieczalni jest, aby wszelkiego rodzaju określone choroby były leczone właśnie systemem specjalnym w odpowiednio urządzonych stacjach leczniczych.

W celu postawienia lecznictwa społecznego w naszym mieście na odpowiednim poziomie — potrzebna jest **dostateczna ilość lekarzy.** Ścisła kontrola przeprowadzona wspólnie z OKZZ wykazała, że w naszym mieście na ogólną liczbę ok. 766 lekarzy **416 lekarzy nie pracuje społecznie.**

Komisja dla Usprawnienia Spraw Lecznictwa Społecznego przy OKZZ wspólnie z Ubezpieczalnią dokona wśród wyżej wymienionej liczby lekarzy wyboru specjalistów i w najbliższych dniach wysłane zostanie do nich pismo, wyznaczające im rejon pracy.

Ponieważ Ubezpieczalnia odczuwa również **brak lekarzy dentystów** OKZZ w porozumieniu z delegatem Izby Dentystycznej w Łodzi opracowuje również akcję wciągnięcia wszystkich lekarzy dentystów do lecznictwa społecznego.

W OKZZ-cie sporządza się obecnie także **wykazy pielęgniarek,** aby zatrudnić je jako siłę pomocniczą, w lecznictwie, w szpitalnictwie itd.

Na ostatniej konferencji lekarze Ubezpieczalni postanowili dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii przyjmować pacjentów o godzinę dłużej, aby nikt nie odszedł bez porady lekarskiej.

M. Zaleyska.

Remonty domów przodowników pracy

Jak się dowiadujemy, dotacja Rady Państwa przyznana Łodzi na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej w pewnej części ma być przeznaczona na remonty jednorodzinnych domków należących do przodowników pracy.

Dotychczas remontowane były tylko domy, zamieszkałe przez robotników, a znajdujące się pod Zarządem Nieruchomości.

Ostatnie zarządzenie Rady Państwa zmierza do przyjścia z pomocą również i tym robotnikom, którzy nie mieszkają w domach miejskich, a zasłużyli na specjalną opiekę. (m)

Mąki przed świętami będzie pod dostatkiem

Sklepy PSS otrzymały 2 tys. ton

Miejska Komisja Nadzoru nad zaopatrzeniem w przetwory zbożowe i mąkę, zorganizowana w związku z zniesieniem kartek na chleb i mąkę, przeprowadziła szereg kontroli w naszym mieście. Komisja stwierdziła, że rozdzielnie posiadają duże zapasy, natomiast nie wszyscy piekarze mają na składzie odpowiedni zapas mąki. Dlatego też działalność komisji w chwili obecnej zmierza w tym kierunku, aby wszyscy piekarze mieli zapasy mąki i pokrywali zapotrzebowanie na wszystkie gatunki pieczywa.

Aby zapewnić mieszkańcom Łodzi mąkę na Święta w odpowiedniej ilości i jakości, od 20 bm. w sklepach PSS-u znajdzie się 50-procentowa mąka pszenna w cenie 77 zł. za 1 kg. Ta sama mąka w sklepach prywatnych, które żerują na naiwności kupujących, kosztuje 110-120 zł. Komisja Nadzoru w porozumieniu z Polskimi Zakładami Zbożowymi rzuciła do sklepów PSS-u na akcję przedświąteczną ponad 2 tys. ton mąki. Jeszcze większe ilości mąki zapewnione ma województwo. (m)

W tę i z powrotem

Ojoj, joj

Apel górników kopalni Zabrze - Wschód, którzy zobowiązali się — dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej — dobyć ponad plan 125 tysięcy ton węgla, znalazł natychmiastową odpowiedź w zobowiązaniach, przyjętych przez załogi robotnicze i pracownicze licznych innych zakładów pracy. Jeśli chodzi o t. zwane ele-męty, co to nie sieją ani orzą, a tylkoby chciały „zbierać" — to, trzeba przyznać, jedna z rezolucji, dotyczących kongresowego współzawodnictwa pracy zrobiła na nich większe wrażenie.

— Słyszał pan — rzecze w knajpie otyły jegomość do waszecia o chytrych, rozbieganych oczkach — o tym tam kongresowym wyścigu pracy?

— E, — macha pogardliwie ręką waszeć — nic nadzwyczajnego...

— Ta-ak? — przerywa grubas. — No, a jeśli panu powiem, że w wyścigu tym bierze również udział — Brygada Ochrony Skarbowej?

Wyraz twarzy chytrego osobnika ulega raptownej zmianie.

— Ojoj, joj — wzdycha żałośnie, w czym mu wtóruje jego otyły informator.

Popędzić im kota

W późnych godzinach wieczorowych milicjanci, regulujący ruch uliczny, schodzą ze swych posterunków, ale ruch uliczny, ma się rozumieć, przez to nie ustaje. Owszem, w dalszym ciągu skrzypią tramwaje i suną po jezdni samochody. Te ostatnie to nawet ze znacznie większym animuszem, niż w dzień. Mrok im widać odwagi dodaje, bo jadą „na sto dwa" i bynajmniej przed przystankami tramwajowymi ani na skrzyżowaniach ulic nie hamują.

Morał: gdy nie ma kota, myszy harcują. Popędzić kota niesfornym kierowcom samochodowym! Mogą to łacno czynić lotne patrole MO.

O Łodzi w kilku wierszach

ZALEGŁE PRZYDZIAŁY WŁÓKIENNICZE będą wydawane w tym miesiącu, gdyż w związku z likwidacją Wydziału Aprowizacji rozdzielnictwo towarów na karty odzieżowe musi być zakończone w grudniu br. Do rozprowadzenia pozostaje 16 tys. kuponów wełny i 31.500 przydziałów bawełny.

PRZYDZIAŁY OBUWIA

nie odebrane dotychczas w liczbie 1500 par również zostaną zrealizowane w tym samym czasie.

JUŻ O 7-EJ RANO POCZTA ROZPOCZNIE PRACĘ

gdyż tego domagają się listonosze łódzcy, którzy chcą lepiej i sprawniej, a przede wszystkim szybciej obsłużyć adresatów.

PDT PRZYGOTOWAŁ NA ZIMĘ:

60 - procentowe wełny w cenie od 1500 zł za metr, jesionki w cenie 10-14 tys. zł, płaszcze nieprzemakalne w cenie 3400 zł., duży asortyment butów narciarskich, kaloszy, śniegowców i deszczówek.

W związku ze świętami w PDT znajduje się już duży wybór zabawek choinkowych, oraz komplety kolorowych żarówek.

PRZEBUDOWANE BARAKI NA WIDZEWIE będące własnością WSGW, zostaną przystosowane do potrzeb młodzieży. Przejmie je Towarzystwo Burs i Stypendiów, które zbuduje tam bursy dla zamiejscowych uczniów. W ten sposób 600 uczniów znajdzie tam pomieszczenie.

WYSTAWĘ KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

w Helenowie w ciągu tygodnia zwiedziło parę tysięcy osób. Będzie ona otwarta jeszcze przez tydzień.

PRZESTĘPCY WOJENNI

figurują od paru dni na fotografiach wystawionych za szybą „Orbisu" przy ul. Piotrkowskiej 65. W czasie okupacji pełnili oni rozmaite funkcje w obozach koncentracyjnych. Narazie internowani na terenie Niemiec, będą oni wydani naszym władzom i postawieni przed Sąd. Obowiązkiem każdego, kto rozpozna zbrodniarzy jest zgłosić się do Łódzkiej Okr. Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przy Placu Dąbrowskiego 5 — celem złożenia zeznań. (m)

SPROSTOWANIE

W Nr. 314 „GŁOSU" w artykule p.t. „Polskie pociągi puste" — omyłkowo zamieszczono, że w Niemczech „tuła się 8—10 tys. dzieci polskich" — zamiast **80—100 tys.**—co niniejszym prostujemy.

Zła szkoła młodocianych

Dzieci samopas na ulicy

W wyniku akcji przeprowadzonej onegdaj między godz. 21 — 24 przez Miejską Komendę MO, zostało zatrzymanych **24 chłopców w wieku od 9 — 16 lat.** Chłopcy ci zajmowali się sprzedażą papierosów i nielegalnym handlem biletami do kin. Wszystkich ich skierowano do Izby Zatrzymań dla nieletnich przy ul. Kopernika 36. Wczoraj rano odbyło się przesłuchanie rodziców zatrzymanych dzieci oraz ich samych.

Jak się okazało w większości wypadków, dzieci wychodzą na handel uliczny **za jawną zgodą i poparciem rodziców.** Rodzice ze swej strony tłumaczą się na ogół ciężkimi potrzebami wobec zbliżającej się zimy.

Jan Sołtysiak ma 15 lat. Uczęszcza do 5 oddziału szkoły podstawowej. Zeznał on, że zarabia 200—300 zł. dziennie. Zarobek ten miał być przeznaczony na buty. Matka jego, pracownica jednej z fabryk zeznała, że zarabia około 6—7 tys. zł. miesięcznie, co nie wystarcza jej na utrzymanie. W wyniku rozmowy przeprowadzonej przez nas z zakładem pracy, w którym jest zatrudniona ob. Sołtysiak dowiedzieliśmy się, że zarobek jej wyniósł łącznie w miesiącu październiku około 11.500 zł.

Zieliński Stanisław liczy również 15 lat. Znaleziono przy nim kilkadziesiąt pudełek papierosów wartości ok. 3 tys. zł. Rodzice jego pracują. Warunki w domu są niezłe. Chłopiec idzie na ulicę po to, żeby zarobić dla siebie. Matka nie wie, na co wydaje on te pieniądze.

Za sprzedaż biletów przed kinem „Bałtyk" został zatrzymany 16-letni Trajdos Jan. Kupował on w kasie bilety po 85 zł., które następnie sprzedawał po 150 zł. i więcej, „jak się dało".

Ma on w domu jeszcze troje rodzeństwa. Jego starszy brat jest w terminie u fryzjera. On sam pracował, lecz pracę porzucił. Wolał widać handlować biletami. Jego domowe warunki materialne też nie były najgorsze, chociaż ojciec, który pracuje, od czasu do czasu sobie popija.

Po wszystkich zatrzymanych zgłosili się rodzice, którzy po podpisaniu zobowiązania, że nie zezwolą dzieciom więcej na handel uliczny, ani nie będą korzystać z ich w ten sposób osiągniętych zarobków — zabrali je do domu.

Akcja Milicji Obywatelskiej miała na celu niedopuszczenie do rozwoju przestępczości wśród nieletnich, czemu doskonale sprzyja przebywanie młodocianych w nocy poza domem i kumanie się ich z rozmaitymi mętami społecznymi.

Zakwestionowane papierosy zwrócono właścicielom, co podkreśliło, że nie chodziło o handel, a jedynie o roztoczenie większej opieki nad dziećmi.

B.

Nowo otwarty hotel „Mały"

Cieszy się dużym powodzeniem

W nowootwartym miejskim hotelu „Małym" panuje ożywiony ruch. Wszystkie łóżka co noc bywają zajęte.

Hotel ma siedem pokojów, mieszczących po dwanaście, siedem trzy i dwa łóżka. Nie można tu więc wynająć „pokoju", jak na przykład w „Savoy" czy „Polonii". Hotel bowiem pomyślany jest, jako miejsce wyłącznie noclegowe. Opłaty za noclegi są stosunkowo niskie. Nocleg w pokoju dwunastołóżkowym kosztuje 290 zł., w pokoju trzyłóżkowym 362 zł. i w pokoju z dwoma łóżkami 435 zł. Hotel jest bardzo ładnie urządzony, w każdym pokoju znajduje się umywalka z bieżącą wodą, poza tym hotel posiada jedną dużą umywalnię wspólną.

Mimo krótkiego czasu od jego otwarcia, hotel „Mały" zdobył już sobie dużą popularność. Łóżka bywają w stu procentach zajęte, za wyjątkiem niedziel, kiedy frekwencja spada. Nic dziwnego, przecież w niedzielę bywa mniej przyjezdnych interesantów, gdyż wszystkie biura, instytucje i sklepy są zamknięte.

Okazuje się, że otwarcie takiego hotelu stanowiło żywotną potrzebę i jest on niezastąpiony dla tych, których nie stać na wynajęcie pokoju w luksusowych hotelach, — „Mały" więc doskonale spełnia swą rolę.

Klim.

Kto ma zastrzyki złotowe

niechaj je ofiaruje choremu inwalidzie

W szpitalu Czerwonego Krzyża przy ul. Szterlinga 1-3 od dłuższego już czasu przebywa na kuracji inwalida Nowicki Bronisław cierpiący na przewlekłe zapalenie stawów. Czyniono już wszelkie próby, które mogłyby przynieść poprawę jego stanu zdrowia. Niestety, nie dały one jednak dotychczas pomyślnego wyniku.

Jedynym zabiegiem mogącym przynieść ulgę w cierpieniach ciężko chorego, jak oświadczył dr. Mokrzycki, który się nim opiekuje, byłyby zastrzyki złotowe. Zastrzyków tych jednak nie można w Łodzi otrzymać, zwracamy się więc z apelem do tych Czytelników, którzy przypadkowo posiadają tego rodzaju zastrzyki, o ofiarowanie ich choremu. Znając ofiarność robotniczej Łodzi wierzymy, że apel nasz nie zostanie bez echa.

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11,50 Muzyka 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 Wiadomości południowe. 12.20 (Ł) Recital fortepianowy, 12,45 Audycja dla wsi, 12,55 (Ł) „Choroby wymienia" 13.05 PRZERWA, 14,30 (Ł) Z prasy 14,35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 14,55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Koncert rozrywkowy 15,20 (Ł) Felieton J. Sokolicz-Wroczyńskiego p. t. „Sto lat sceny łódzkiej". 15,30 Audycja dla dzieci 15.50 Muzyka popularna. 16,00 DZIENNIK, 16,30 „Na tropach samochodu", 16,50 „Czy jutro będzie pogoda" 17.00 „Album dla młodzieży" Czajkowskiego 17,45 Poradnik językowy. 18,00 „Dla każdego coś miłego!". 19.00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia. 19.10 (Ł) Muzyka z płyt. 19,30 (Ł) Rozmowa z pisarzem czeskim Janem Drdą. 19,40 „Wszechnica Radiowa". 20.00 DZIENNIK, 20,45 Pieśni, 21.00 „Bieda z tym rozumem" — słuchowisko wg. komedii Gribojedowa 22.00 „Dawna muzyka", 22,45 (Ł) Koncert życzeń 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości 23,10 Muzyka taneczna, 23,20 Program na jutro, 23,30 Zakończenie audycji i Hymn.

Akademie z okazji „Tygodnia Studenta:"

Wczoraj o godz. 11 ej w sali Teatru Wojska Polskiego odbyła się uroczysta Akademia z okazji obchodu Międzynarodowego „Tygodnia Studenta". Akademię zagaił przewodniczący Komitetu Środowiskowego Łódź, Federacji Polskich Organizacji Studenckich Jan Góranowski, następnie przemawiali: rektor Uniwersytetu Łódzkiego Tadeusz Kotarbiński, wiceprzewodniczący FPOS-u ob. Zawadzki oraz przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Akademickiego Młodzieży Polskiej, Schabowski. Mówcy podkreślili solidarność polskiej młodzieży akademickiej z międzynarodowym ruchem studenckim walczącym o pokój i socjalizm. Następnie wysłano depeszę do Międzynarodowego Związku Studentów.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów wyższych uczelni łódzkich. (s.w.)

NA WOKANDZIE

DWIE ŻONY

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał Stefan Kobus (Stoki — ul. Gazdy nr. 1), oskarżony o złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów na utrzymanie dzieci, oddany pod opiekę rozwiedzionej z nim żony. Wtedy, gdy żyły one z matką w skrajnej nędzy — Kobus zażywał radości życia u boku nowej żony.

Jakiż jaskrawy kontrast tworzyła ta triumfująca rywalka z wynędzniałą, w wyniszczonym ubraniu kobietą, oczekującą sprawiedliwego wyroku Sądu. Eleganckie pantofelki, założony kokieteryjnie kapelusik z piórkiem, zaondulowane loki, drwiący uśmieszek, wyniosła mina — oto sylwetka drugiej żony, której zachowanie wywołało jak najgorsze wrażenie.

Zeznawała w charakterze świadka i oświadczyła że jej mąż — Stefan Kobus nie pracuje i jest na jej wyłącznym utrzymaniu. Przewód sądowy ujawnił jednak, że Kobus specjalnie porzucił pracę, by złośliwie uchylić się od swych obowiązków w stosunku do dzieci. Dopuścił się nawet wykradzenia jednego z maleństw, które chciał oddać bezdzietnemu małżeństwu na wychowanie!

Sąd nie dał wiary ani oskarżonemu, ani jego obecnej żonie, gdyż oboje prowadzą pracownię krawiecka i dzieje im się wcale dobrze.

Sędzia Białoskórski ogłosił wyrok, mocą którego Kobus został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem, zasądzając jednocześnie od niego alimenty w wysokości 4 tys. zł. miesięcznie oraz po 2 tys. zł. miesięcznie tytułem zaległości.

Kara została oskarżonemu zawieszona jedynie ze względu na dobro dzieci.

Kronika Pabianic

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 18 listopada, 1948 r.
Dziś: Romana

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej Nr 6.

KINA

Kino „Robotnik" — film prod. amerykańskiej „Zielone lata".

Kino „Polonia" wyświetla film prod. radzieckiej p.t. „Kopciuszek"

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 9
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Sprostowanie

Do art. p.t. „Kierownik Reszke — szabrownikiem" wkradła się przykra pomyłka. Nazwisko szabrownika brzmi Leon Rensz.

Bilans uroczystych obchodów Rewolucji Listopadowej

Ponad 400 tys. osób wzięło udział w akademiach i obchodach na terenie woj. łódzkiego

31 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej obchodzona była na terenie woj. łódzkiego nadzwyczaj uroczyście i w podniosłym nastroju. **Przeistoczyła się ona w potężną manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej, w której brały udział setki tysięcy pracującej ludności naszego województwa.** W odświętnie udekorowanych salach kin, w świetlicach fabrycznych, ośrodkach rolnych i gminnych odbywały się akademie i zgromadzenia, w których brali udział robotnicy i ludność wiejska. Prelegenci omawiali znaczenie Rewolucji Listopadowej i stale wzrastającą rolę Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej oraz znaczenie współpracy polsko-radzieckiej. Po części oficjalnej następowała bogata i urozmaicona część artystyczna, na którą składały się utwory poetów i kompozytorów polskich i radzieckich.

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet Obchodu 31-ej Rocznicy Rewolucji Listopadowej, wyniki obchodu tej rocznicy są następujące: W 18-tu miastach powiatowych i wydzielonych naszego województwa udział w uroczystościach wzięło 52 tys. osób, w miasteczkach 55 tys. osób, w 140 gminach — 125 tys. osób, w fabrykach i instytucjach 80 tys. osób, w szkołach wzięło udział w uroczystościach i akademiach 100 tys. młodzieży szkolnej.

Wyniki akcji świadczą o stale zacieśniającej się współpracy i przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR.

Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

zawiązał się na terenie województwa łódzkiego

W związku z Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS został powołany Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W skład Komitetu wchodzą: przedstawiciele KW PPR, WK PPS, OKZZ, ZSCh, ZMP, Komisji dla spraw Koordynacji działalności organizacji społecznych, Związku Literatów, Muzyków, Filmu Polskiego, Polskiego Radia, prasy, WP, SP, oraz innych instytucji i organizacji kulturalno - oświatowych. Ukonstytuowany Komitet opracował szeroki zakres akcji propagandowej w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, oraz powziął uchwałę powołania odpowiednich Komitetów na szczeblu powiatowym, miejskim i gminnym.

Powstałe Komitety Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego organizować będą na terenie województwa łódzkiego szeroką akcję propagandową, która wyrazi się w imprezach artystycznych, rozrywkowych, kulturalnych, odczytach i prelekcjach literackich i popularnych itp. Akcja powyższa ogarnie wszystkie odcinki życia politycznego, społecznego i kulturalnego, stając się potężną manifestacją naszego województwa w mieście i na wsi wokół historycznego momentu zjednoczenia ruchu robotniczego.

Siedziba Komitetu mieści się w Wydziale Propagandy, Oświaty i Kultury KW PPR w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, tel. 146-82.

Wielkie wiece protestacyjne

w Radomsku, Piotrkowie, Tomaszowie, Pabianicach i Zgierzu przeciw męczeniu demokratów Hiszpanii i Grecji

Polski Związek byłych Więźniów Politycznych Więzień i Obozów Hitlerowskich zawiadamia, że w niedzielę, dnia 21.11 br. o godz. 10.30 rano odbędą się w miastach: **Radomsko, Piotrków Tryb. Tomaszów Maz. i Pabianice, a w sobotę, dnia 20.11. br. o godz. 18.30 w Zgierzu, wielkie wiece protestacyjne pod hasłem: „Domagamy się uwolnienia z faszystowskich więzień demokratycznych działaczy Grecji i Hiszpanii.**

Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Łodzi apeluje do członków związku i organizacji społecznych, oraz szerokich rzesz społeczeństwa o wzięcie masowego udziału w organizowanych wiecach protestacyjnych.

Z życia partii

Dnia 18.11. 48 r. o godz. 18-ej w sali teatru PZPB przy ul. Traugutta Nr 4 odbędzie się Konferencja Komitetu Miejskiego PPR w Pabianicach.

Wszyscy delegaci proszeni są o punktualne przybycie.

Komitet Miejski PPR w Pabianicach

Komunikat

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — podaje do wiadomości, że w dniu 22. 11. br. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej OKZZ, przy ul. Traugutta 18 odbędzie się zebranie rozszerzonego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na którym omówiony będzie program i działalność komitetów.

Na powyższą konferencję winni się stawić obok zaproszonych — wszyscy instruktorzy i przewodniczący sekcji propagandy, przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR i PPS, kierownicy wszystkich świetlic województwa łódzkiego, oraz przedstawiciele terenowych Komitetów Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Obecność wezwanych obowiązkowa.

Komitety współzawodnictwa pracy

powstają w przemyśle włókienniczym

We wszystkich fabrykach włókienniczych powstają nowe Komitety Współzawodnictwa Pracy, których zadaniem jest reorganizacja ruchu współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym.

Niedawno temu wybrany został Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Radzie Zakładowej dla Kombinatu PZPB w następującym składzie: **Berner Bronisław — przedstawiciel Rady Zakładowej, Wajs Alojzy — dyrektor techniczny, Kurzawski Damazy, przedstawiciel PPR, Brzozowski Edmund — przedstawiciel PPS, Kędzierski Henryk — przedstawiciel młodzieży, Rozwens Marian — dyrektor tkalni, Radomiński Zenon — dyrektor przędzalni, przodownicy pracy: Śnlady Karol, Delagowa Stanisława, Raszewska Władysława, Miatkowska Józefa, Kapuściński Franciszek oraz przedstawiciel Biura Płacy i Pracy — Cieślak Czesław.**

By zorientować naszych czytelników w obecnym stanie organizacji Komitetów Współzawodnictwa Pracy w naszym mieście zwróciliśmy się do przewodniczącego pabianickiego Oddziału Zw. Zawodowego Włókniarzy — tow. Dąbrowskiego Stefana, z prośbą o informacje.

„Organizacja nowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy przebiega w naszym mieście planowo i sprawnie — mówi tow. Dąbrowski. Pierwszy Komitet Współzawodnictwa Pracy powstał — jak wiadomo — przy Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego. W PZPB skupiających ponad 10 tysięcy robotników i liczących wiele oddziałów do dnia 16-go bm. powstały Komitety Oddziałowe oddziałów nr. nr. 10, 11, 14, i 15. Zorganizowano już również Komitety w oddziałach zelowskim i moszczenickim. W tym miesiącu zostaną zorganizowane Komitety we wszystkich pododdziałach.

Od grudnia br. rozpoczynamy współzawodnictwo pracy w oparciu o nowy, obowiązujący obecnie w przemyśle włókienniczym regulamin.

Pierwszym zadaniem, jakie stanie przed nowymi Komitetami Współzawodnictwa Pracy — to konieczność **zapoznania wszystkich robotników i robotnic z regulaminem współzawodnictwa pracy.** Nie może być w nowym współzawodnictwie takiego uczestnika, który by nie był zorientowany w obowiązkach i przywilejach uczestników akcji podnoszenia produkcji.

W poprzednich etapach współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym Pabianice wysunęli się już liczni przodownicy pracy. Mamy więc w Pabianicach około 470 uznanych przodowników pracy. Ponad tysiąc uczestników współzawodnictwa w poszczególnych etapach zajmowało pierwsze, drugie czy trzecie miejsca. Takich przodujących robotników i robotnic liczy samo PZPB 873-ch.

Jedna spółdzielnia spożywców w Pabianicach

obsługiwać będzie szerokie rzesze konsumentów

Najbogatsze w punkty sprzedaży „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców" połączyło się ze spółdzielnią robotniczą przy PZPB i spółdzielnią fabryki chemicznej „Ciba".

Tym samym powstała w Pabianicach jedna silna spółdzielnia spożywcza skupiająca ponad 10 tysięcy członków, w znacznej większości robotników i pracowników pabianickich fabryk. Spółdzielnia posiada 37 punktów sprzedaży, jedną masarnię i jedną piekarnię. Dnia 20-go listopada br. — w sobotę — odbędzie się o godz. 18-ej w świetlicy PZPB przy ul. Traugutta 4 walne zgromadzenie przedstawicieli połączonej spółdzielni, na którym — po zagajeniu i wyborze Prezydium — odbędzie się przyjęcie nowego statutu i wybór Rady Nadzorczej.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych w wyborach do władz spółdzielczych, że zgodnie ze statutem — zebranie i uchwały, jakie na nim zapadną, będą prawomocne bez względu na ilość członków obecnych na zebraniu.

Wędrówka po Polsce

PRZYJAZD FRANCUSKIEGO HISTORYKA SZTUKI

Do Krakowa przybył redaktor naczelny „Les Beaux Arts" — Reymond Cogniat.

W pierwszym dniu swego pobytu gość francuski zwiedził zabytki miasta, interesując się najbardziej ołtarzem Wita Stwosza i wystawą Dunikowskiego.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31, Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

IX KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątek, 19 listopada br. o godz. 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi urządza swój IX koncert symfoniczny. Dyryguje Bohdan Wodiczko (Filharmonia Bałtycka w Sopocie), solistą koncertu będzie znany zagranicą i w kraju skrzypek Adam Kuryłło, uczeń „króla skrzypków" St. Barcewicza. W programie: Uwertura do op. „Semiramida" Rossiniego, Koncert skrzypcowy g-moll Brucha i II Symfonia Chaczaturiana (po raz pierwszy w Łodzi).

Kasa Filharmonii czynna codziennie od godziny 10—13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczoną dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18) po zł. 30.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewieckiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow".

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina". Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

KINA

ADRIA — „Ostatni mohikanin"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Dzieci ulicy"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Gilda"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21,

HEL (dla młodzieży)) — „Uczennica I-ej A"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Krążownik Wareg"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Pojedynek"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Cygańska miłość"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensjonat"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony od lat 16

ROMA — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Siostra lokaja"
godz. 16.30, 18.30 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Casablanca"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Zakazane piosenki"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Przygoda na wakacjach"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Pływacy Bratislavy

za kilka dni przybywają do Łodzi

przedtym jednak oglądać będziemy ciekawy mecz »Grom« (Gdynia)–Filmowiec (Łódź)

Sport pływacki poprzez szereg dobrych imprez zorganizowanych na terenie naszego miasta zyskał sobie wielu zwolenników w Łodzi. Największym mankamentem łódzkim, jeśli chodzi o pływanie —to jest bez wątpienia mała widownia na Pływalni Polskiej YMCA, która z wielkim trudem mieści część tych wszystkich, którzy chcieliby oglądać jakiekolwiek ciekawe zawody pływackie, a w dodatku jeśli od czasu do czasu pomimo wielkich kosztów pokazuje się w Łodzi pływaków, których zna cała Europa. Pamiętając o tej trudności, jak i o wielu innych które sport pływacki musi pokonywać, Zarząd ŁOZP postanowił na zakończenie swej rocznej kadencji zorganizować poważne zawody: Bratisława — Łódź. Należy stwierdzić, że zapewne nie wielu łodzian orientuje się, jakich to pływaków będziemy gościć na pływalni YMCA. W tym celu chcemy zapoznać naszych Czytelników pokrótce z historią SPK (Bratislava).

Slovensky Plavecky Klub skupia w swoich szeregach najlepszych i najbardziej utalentowanych pływaków słowackich. Zawiązany został w roku 1935 z inicjatywy dr Javora i dr Rezucha wielkich miłośników sportu pływackiego. Początki były ciężkie ale silna wola i wspólne wysiłki kierownictwa i zawodników doprowadziły już wkrótce do tego, że SPK stawał się powoli jakgdyby monopolem najlepszych pływaków i pływaczek.

Już w r. 1936 SPK sięga po prymat nie tylko w Słowacji, ale przypuszcza skuteczny atak na niezdobyte do tamtej pory bastiony czeskiego pływactwa, tj. na Pragę i Brno. Klub był jednak słaby podówczas finansowo i nie posiadał własnego dobrego trenera. Dopiero po pozyskaniu doskonałego instruktora jakim jest w Czechosłowacji prof. Stahl rozwój począł postępować w bardzo szybkim tempie. Spod jego ręki wyszli na krótko przed wojną bardzo dobrzy pływacy słowaccy Jaruszeki Straku, a młodzież zachęcona tymi wzorami dochodziła szybko do głosu. Od r. 1942 datuje się intensywny rozwój pływactwa w Bratislavie i w r. 1944 zespół SPK zdobywa po raz pierwszy upragniony tytuł mistrza Czechosłowacji w piłce wodnej.

Po ukończonej wojnie mężczyźni zdobywali czterokrotnie drużynowe Mistrzostwo Czechosłowacji, a kobiety dwukrotnie. Największy sukces odnieśli pływacy Bratislavy na tegorocznych mistrzostwach uwidaczniając swoją przewagę przygniatającym stosunkiem punktowym uzyskując na 22 startujące kluby 402 punkty, podczas, gdy zdobywcy drugiego miejsca uzyskali tylko 66 punktów. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta słowackie uzyskali wszystkie tytuły mistrzowskie, a tylko jeden tytuł powędrował do Czech.

Doskonałych pływaków Bratislavy oglądać będziemy we wtorek 23 listopada br. o godz. 19.00 wieczorem na pływalni polskiej YMCA.

Bilety można nabywać wcześniej w przedsprzedaży, począwszy od dnia 20 listopada w sekretariacie YMCA (Moniuszki 4a).

Pomimo wysokich kosztów, związanych ze sprowadzeniem 24-osobowej ekspedycji, ceny biletów zostały ustalone możliwie najniższe. Balkon 150. — (Ulgowe studenckie i uczniowskie 100.—) oraz parter 250.

* * *

W niedzielę 21 bm. o godz. 17.30 na pływalni polskiej YMCA zostanie rozegrany pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz pływacki „Grom" (Gdynia) — „Filmowiec" (Łódź). Zawody jak już podawaliśmy zostaną rozegrane w konkurencjach męskich i żeńskich. Gwoździem programu będzie wyścig na 100 m. i 200 m styl. dowolnym.

„Grom" reprezentować będą w tych konkurencjach: Marchlewski najszybszy pływak Polski i Sitkowski, barwy „Filmowca" natomiast na 100 m Jera i Wojciechowski, a na 200 m Boniecki i Sobczak.

Jera na meczu z Warszawą nie mógł wykazać swych możliwości ze względu na słabą konkurencję. Teraz będzie miał pierwszą okazję do wymazania jednego przedwojennego rekordu.

Zawodnik ten znajduje się w dobrej formie, nie wątpimy więc, że młody zawodnik „Filmowca" wpisze się na listę rekordzistów okręgu.

Najwięcej emocji powinien jednak dostarczyć bieg na 200 m, gdzie zwycięzca Czuperskiego na tym dystansie Boniecki wykazał bardzo dobrą formę, ustanawiając nowy rekord okręgu. Jego walka z mistrzem Polski zapowiada się niezwykle ciekawie.

Organizatorzy meczu zapowiadają punktualne rozpoczęcie zawodów wobec czego upraszają publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu, które można otrzymać w sekretariacie KS „Filmowiec" Żeromskiego 100 p. 1 i w polskiej YMCA.



Deak, Kral i Urben doskonali pływacy Bratislavy startować będą wraz z innymi na meczu pływackim Łódź — Bratislava.

YMCA prowadzi w Lidze Koszykowej

Po niedzielnych rozgrywkach tabela Ligi koszykowej przedstawia się następująco: 1) YMCA (Łódź) — 2 gry, 2 pkt., st. koszy 89:62; 2) ZZK (Poznań) — 2 gry, 2 pkt., st. koszy 82:57; 3) TUR (Łódź) — 2 gry, 1 punkt, st. 77:70; 4) AZS (Warszawa) 1 gra, 1 pkt., st. koszy 29:22; 5) „Warta" — 2 gry, 1 pkt. st. koszy 79:79; 6) AZS (Kraków) — 3 gry, 1 pkt. st. koszy 111:122; 7) „Zgoda" (Świętochłowice) — 1 gra, 0 pkt, st. koszy 22:29; 8) „Wisła" — 3 gry, 0 ptk., st. koszy 75:113.

6 dni na kole

BRUKSELA (obsł. wł.) W Brukseli odbyły się tradycyjne, doroczne wyścigi kolarskie tzw. „sześciodniówka". Zawody zakończyły się potrójnym sukcesem kolarzy belgijskich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca.

Zwyciężyła para Kint i van Steenbergen (Belgia), przebywając 3.119 km. w 144 godz. Drugie i trzecie miejsca zajęli Belgowie Bruneel i de Kuisscher (o jedno okrążenie za zwycięzcami) oraz Acou i Fruythof (o dwa okrążenia).

Sport w ZSRR

Dynamo (Moskwa) zdobywa puchar swego imienia

MOSKWA, (obsł. wł.) W Tbilisi zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o puchar „Dynamo", zorganizowane z okazji 25-lecia istnienia tego stowarzyszenia sportowego. W zawodach brały udział drużyny „Dynamo" z Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Tbilisi i innych miast ZSRR. Jubileuszowy puchar zdobyło jedna z czołowych drużyn Związku Radzieckiego — moskiewskie „Dynamo".

* * *

W rozgrywkach o mistrzostwo wojsk radzieckich w piłce nożnej uczestniczyły m. in. drużyny Moskwy, Leningradu, Świerdłowska, repr. marynarki wojennej i repr. wojsk okupacyjnych w Niemczech.

Mistrzem piłkarskim wojsk radzieckich na rok 1948 została drużyna „Domu Oficera" z Taszkentu.

* * *

W Tule zakończyły się ogólnozwiązkowe zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo stowarzyszenia sportowego „Bolszewik". W zawodach brało udział 75 czołowych ciężkoatletów Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Lwowa i in. miast ZSRR.

Mistrzem stowarzyszenia sportowego „Bolszewik" został Duganow z Leningradu. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli ciężkoatleci Leningradu.

Uwaga, sportowcy poligraficy!

W dniu 21 listopada 1948 r., o godz. 9.30 w sali Spółdzielni Wydawniczej „Książka" przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się Ogólne Zebranie ZKS „Drukarz".

Członków i sympatyków klubu o jaknajliczniejsze przybycie prosi

Zarząd

Lekkoatletyka łódzka w 1948 r.

Dokończenie tabeli najlepszych wyników uzyskanych w naszym okręgu

tyczka

	Smith	USA	4.30
	Sznajder		4.14
	Morończyk		3.93
1	Kuźmicki	DKS	3.20
2	Brzosko	ŁKS	3.12
3	Anikijew	TUR	3.02
4	Szmytke	PKS	2.90
5	Maciaszczyk	ŁKS	2.80
6	Mokwiński	Tom.	2.78
7	Łucjusz	Wima	2.78
8	Kobyłecki	Tom.	2.75
9	Woźniakowski	ŁKS	2.70
10	Nogacki	Wima	2.68

kula

	Thomson	USA	17.12
	Heljasz		16.05
	Łomowski		15.95
1	Prywer	ŁKS	14.51
2	Jabłoński	AZS	13.17
3	Grzelski	DKS	13.09
4	Owczarek	ŁKS	13.07
5	Brzosko	ŁKS	12.54
6	Kuźmicki	DKS	12.34
7	Kruszewski	PKS	12.25
8	Wojciechowski		11.95
9	Stegliński	HKS	11.88
10	Swietlicki	PKS	11.75

dysk

	Consolini	Włoch.	52.79
	Wilanowski		35.74
	Łomowski		47.82
1	Grzelski	DKS	40.54
2	Kuźmicki	DKS	39.98
3	Owczarek	ŁKS	39.73
4	Prywer	ŁKS	35.77
5	Jabłoński	AZS	35.57
6	Kubiakowski	TUR	34.75
7	Maciaszczyk	ŁKS	34.67
8	Fice	HKS	34.41
9	Kruszewski	PKS	34.30
10	Kraj	PKS	34.29

oszczep

	Rantavaara	Fin.	69.77
	Lokajski		73.27
	Gburczyk		59.11
1	Kuźmicki	DKS	54.86
2	Bobiński	ŁKS	50.93
3	Rytczak	Zj.	49.16
4	Garncarczyk	HKS	4818
5	Ostapowicz	HKS	46.12
6	Stegliński	HKS	45.25
7	Garncarczyk II	HKS	45.05
8	Kobyłecki	Tom.	44.29
9	Cygan	AZS	43.78
10	Stefański	PKS	42.62

młot

	Nemeth	Węg.	56.09
	Kordas		52.19
	Masłowski		48.58
1	Kupka	Wima	36.27
2	Kobyłecki	Tom.	33.63
3	Świetlicki	PKS	30.51
4	Kraj	PKS	22 93
5	Gliński		20.23

trójskok

	Ahman	Szw.	15.40
	Luckhaus		15.21
	Hofman		14.01
1	Kuźmicki	DKS	13.96
2	Woźniakowski	ŁKS	11.45
3	Walczak	TUR	11.45
4	Ostapowicz	HKS	10.65
5	Filip	HKS	10.54
6	Maciejewski	HKS	10.43

Opracował: Bilecki M

D—032428